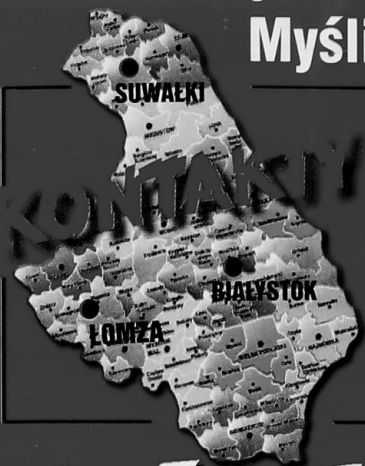


Prezydent RP w Łomży • Śmietnik narodowej pamięci
Myśliwi bez myśli • Król strzelców ŁKS



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

KONTAKTY

Nr 43 (1251)

24 PAŹDZIERNIKA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Radny peerelu był niewolnikiem
przydziałów na deficytowe
faktory i materiały budowlane.
Radny demokracji
jest zakładnikiem
układu decydującego
o pracy, stanowiskach,
przetargach.

Ponad prawem



AUTO SERWIS
MARGO ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA
DELTA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%

Raty 0%
Zapraszamy do zakupów!
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

STACJA PALIW, AUTOGAZ

Wygoda, ul. Wesoła 2

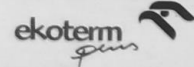
18-400 Łomża, tel. (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opalowego PKN Orlen S.A.

oferujemy:

lekki olej opałowy

po konkurencyjnych cenach



dostawa do klienta gratis!

PALIWA SILNIKOWE I AUTOGAZ

SPRZEDAŻ AUTOCYSTERN



Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/8 tel/fax: (029) 764 83 00
Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66
Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 74

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Europejska jakość!

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

Nadeszła jesień, najwyższy czas
pomyśleć o wymianie okien!
Zaufało nam już ponad 120 000 Klientów
- dołącz do nich i Ty!

Nowa linia okien w systemie
OPTIMAL MD
PROMOCYJNE CENY!

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
OKNA DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH KOLORACH
Z PALETY RAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22a, TEL./FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

OCHRONA
TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ

GERDA[®]
technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dwoma 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łomża	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łomża	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

DOMAX materiały na twój dach

Z NAMI **7%**
VAT NADAL

Dachówka

nr 1 w Europie

CREATON
DACHY DLA POLSKI

Białystok, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, tel. (085) 653 89 90
Łomża, Al. Legionów 120, tel. (86) 219 90 40

www.domax.lomza.com
e-mail: biuro@dachydomax.pl

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

ekologiczne kotły

KOSTRZEWA[®]
i zawsze ciepło



pellets
grozek
ekologiczny
drewno

24h
miał
węgiel
trocinę
drewno

PEŁNA
AUTOMATYKA

FUNKCJA CIEPŁEJ
WODY LATEM

OBSŁUGA
CO 7-14 DNI

GWARANCJA
3 LATA

BEZPŁATNA
DOSTAWA

Preferencyjny
kredyt 3%
w skali roku
udziela:

Regionalny
dystrybutor:

zapraszamy:
pon. - pt. 7 - 16
sob. 8 - 13

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)

tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

BOŚ

INSTALBUD

www.kostrzewa.com.pl



RENAULT
thalia

Z rabatem i od



Thalia, Clio, Mégane, Scénic i Laguna z wysokim rabatem do wzięcia od ręki. Tylko do końca października.
Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.
www.renault.com.pl

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Jeden z naszych polityków, jako wzór doskonałości i nieomyślności dla przyznających się czasami do błędów polityków innych nacji, powinien pełnić zawsze dyżur w Sevres pod Paryżem, stojąc lub leżąc tuż obok szablono jednego metra. Obojętne bowiem z jakiej opcji i jakiego koloru sztandar powiewa nad jego czupryną, polski polityk błędów nie popełnia, a już na pewno do nich się nie przyznaje. Koledzy z Francji, Anglii czy Niemiec jak nie wydeptaliby tam ścieżkę, pielgrzymując w poszukiwaniu ideału.

Jednym z ostatnich, który publicznie przyprószył popiołem przedziałek na głowie, był perelowski premier Piotr Jaroszewicz. Będąc jeszcze małym brzdącem, usłyszałem w dzienniku, tuż po „Gąsce Balbince”, jak to wiodąca siła narodu PZPR, nie znając dokładnie nastrojów panujących w ówczesnym społeczeństwie, popełniła błąd, podnosząc ceny na cukier. Chociaż w tamtym okresie ceny produktu z buraka, jak i jakiegokolwiek inne niewiele mnie interesowały, jednak wydarzenie to głęboko utkwilo w mojej pamięci, z uwagi na burzliwy komentarz dorosłych. Podwyżka cen cukru i mięsa, o alkoholu nie wspominając, była wówczas zbrodnią, porównywalną dzisiaj jedynie z ujawnieniem kolejnego przypadku pedofilii.

Po tamtym wydarzeniu samokrytyka polityków znikła niemal zupełnie z ich publicznych wystąpień. Powszechnie za to krytykę samego siebie, zastąpiła krytyka krytyki krytykującego.

W Polsce i „warszawskiej”, i gminnej utarło się iść w zaparte, choćby ślepy błąd czy łamania prawa zauważył. Taki polityczny kodeks honorowy.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zambrów obejmującego obszar położony w obrębie ulic:

Białostockiej, Kościuszki, Świętokrzyska.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Rady Miasta Zambrów Nr 56/XI/03 z dnia 26 sierpnia 2003 roku zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zambrów obejmującego obszar położony w obrębie ulic: Białostockiej, Kościuszki, Świętokrzyska, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 29.10. do 19.11.2004 roku w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów w godz. od 9.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 listopada 2004 roku w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, pokój nr 214 o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Zambrów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 grudnia 2004 roku.

REKLAMA

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD!!!

Zgłoś się do Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, który ogłasza nabór w roku szkolnym 2004/2005 do:

Policealnej Szkoły Medycznej kształcącej w zawodzie technik masażysta. Nauka w tej placówce trwa 2 lata (4 semestry). Zajęcia odbywają się w czwartki, piątki, soboty i niedziele każdego tygodnia.

Siedzibą szkoły jest Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-20-15, a zajęcia specjalistyczne będą odbywały się w Medycznym Studium Zawodowym w Łomży ul. Wiejska 16.

Blizszych informacji udziela biuro TWP w Łomży, tel. 216-45-62

fak. 5706

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 17,90 zł*
Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

* cena netto, m² całkowity, trapez kolor biały
promocja ważna do wyczerpania zapasów

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2
tel. (086) 275-21-91

www.traffic-blachy.pl

fak. 4873

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

Tajemnica

NAJLEPSZY SAMORZĄDOWCEM 2004 W KRAJU w kategorii wojewódzkiej został marszałek Podlaskiego Janusz Krzyżewski. Plebiscyt, w którym był jedynym mianowanym w tej kategorii, zorganizowało Towarzystwo Inicjatyw Gospodarczych i Edukacyjnych w Warszawie. Kryteria oceny: aktywność w zdobywaniu pieniędzy na inwestycje, stosunek do mieszkańców, działalność społeczna dla miasta, gospodarność i zaangażowanie w promocję miejscowości. Uroczystość rozstrzygnięcia plebiscytu odbyła się podczas I Kongresu Samorządowców Polskich w Warszawie.

SYBIRACY ZAPRASZAJĄ: Sybiracy ze Szczuczyna, Wąsosz i okolic zapraszają na uroczystość odsłonięcia Symbolicznego Grobu Sybiraków w Szczuczynie 23 października. Po mszy (godz. 10.30) wszyscy przemarszerują na cmentarz parafialny, gdzie nastąpi poświęcenie i odsłonięcie symbolicznego grobu, w którego fundamencie zostanie wmurowana ziemia spod Lenino i Monte Cassino.

PRZEWODNICZĄCYM MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU ROMÓW na kongresie we Włoszech, został Stanisław Stankiewicz z Białegostoku. Związek, uznawany przez ONZ, jest głównym reprezentantem liczącej około 12 milionów społeczności romskiej na świecie.

KAMERY DO POMOCY w pilnowaniu bezpieczeństwa zamierzają wprowadzić trzy łomżyńskie gimnazja. Chcą w ten sposób chronić nie tylko uczniów, ale także dewastowane po godzinach lekcyjnych otoczenie. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych sfinansuje koszt utworzenia miejsca pracy dla nadzorujących działanie monitoringu.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE wzbudza wśród mieszkańców Łomży praca w pawilonach handlowych budowanych przez lubelskie firmy w rejonie Ronda Solidarności. O około

65 etatów ubiega się przeszło 220 osób.

NIESPEŁNA TRZYLETNIA DZIEWCZYŃKA ZGINEŁA pod kołami ziemniaczanego kombajnu, kierowanego przez jej ojca przy drodze Wykowo — Okurowo (gm. Kolno). Do tragedii doszło podczas prac polowych, kiedy dziecko siedziało na „zbiorniku” maszyny i nagle, podczas jej cofania, spadło na ziemię.

MECZ PIŁKARSKI AKTORZY — KSIEŻA diecezji drohiczyńskiej w Brańsku (pow. bielski) wygrali artyści 2:1. Honorowym patronem był biskup drohiczyński Antoni Dydycz.

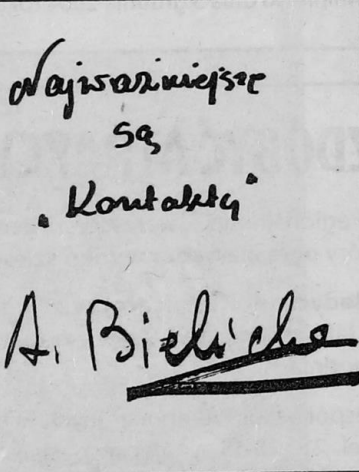
PIERWSZĄ NAGRODĘ MIĘDZYNARODOWEGO 39. FESTIWALU Filmów Dokumentalnych w Ołomuńcu (Czechy) zdobył Jerzy Kalina z Oddziału Telewizji Polskiej w Białymstoku za „Ostatniego dyktatora Europy”. Tak określa prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę. Gratulujemy.

ZAOSTRZYŁ SIĘ KONFLIKT między władzami Łomży a warszawską Funda-

cją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w sprawie kamienicy przy ul. Senatorskiej. Zgodnie z umową sprzed kilku miesięcy, miasto miało ją odkupić, ale 100 tysięcy złotych oraz obowiązek dbania o żydowskie cmentarze w mieście przez 30 lat władze miasta uznały za żądanie wygórowane. W odpowiedzi Fundacja zagroziła lokatorom nie płacącym zwiększonych czynszów odcięciem dostaw wody.

JEDZ OPTYMALNIE: na bezpłatne szkolenie o żywieniu optymalnym, zapoczątkowanym przez dr. Jana Kwaśniewskiego, zapraszają Iwona Zugaj i Halina Zając z Łomży. Spotkanie odbędzie się 24 października 2004 roku (niedziela, godz. 11.00) w Klubie Garnizonowym (Al. Legionów 133).

GRABARKA, HAJNÓWKA, BIAŁOWIEŻA to trasa jednodniowej wycieczki, organizowanej 4 listopada przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży. W programie zwiedzanie „Częstochowy prawosławia”, prawosławnego soboru Św. Trójcy w Hajnówce, Muzeum Przyrodniczego i rezerwatu żubrów w Białowieży oraz ognisko. Zapisy w biurze PZERiI w Łomży (ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 216 27 84).



Nasza Hanka w szpitalu

Hanka Bielicka, kapeluszysta dama, ciągle jeździ z koncertami po kraju, bawi, cieszy, budzi radość. Ma wypełniony kalendarz. Zapewniała jednak, że na swoje 89, urodziny, które wypadają 9 listopada, przyjedzie do Łomży, swego rodzinnego miasta. Tego dnia miało nastąpić uroczyste otwarcie Saloniku jej imienia w Centrum Katolickim przy parafii Krzyża Świętego. Hanka Bielicka przekazała już swoje niektóre kapelusze i suknie, biżuterię, wiele pamiątek.

Do Łomży na urodziny nie przyjedzie. W czasie koncertu w Końskich poczuła się bardzo źle. Wezwane pogotowie zabrało ją do szpitala. Lekarze stwierdzili ostre zapalenie otrzewnej. Hanka Bielicka przeszła poważną operację. Jej życiu nic nie zagraża, pod opieką lekarzy wraca do zdrowia. Podobno się uśmiecha i bawi personel.

Na zdjęciu: Hanka Bielicka, która twierdzi, co widać

ZNAKI CZASU

• „Idealny moralny, choć przygnieciony wielką żądzą pieniądza, żyją i czekają na nowego księdza Popiełuszkę, który powie, że można żyć bez korupcji i mactwa”, powiedział ks. prymas Józef Glemp w 20. rocznicę zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

• „Największą słabością Polski jest niedotrzymywanie terminów składania dokumentów. Z tego powodu jest potem mało czasu na rozpatrywanie wniosków i ich realizację”, stwierdziła Danuta Hubner, nowy komisarz UE ds. polityki regionalnej.

• Półtora miesiąca wcześniej niż planowano rozpoczęły się wypłaty dopłat bezpośrednich. 1,4 miliona gospodarstw otrzymało 1,358 mld euro.

• Aż o 15 miejsc w dół spadła Polska na liście najbardziej konkurencyjnych państw świata; listę przygotowało Światowe Forum Ekonomiczne. Nasz kraj znalazł się na 60. pozycji i jest najgorzej oceniany przez przedstawicieli biznesu spośród wszystkich państw UE.

• Rolnicy będą płacić składki ubezpieczeniowe, zależne od wielkości gospodarstwa, przewiduje rządowy projekt reformujący Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

• Na pożyczkę z budżetu państwa będą mogły liczyć zadłużone szpitale, jeśli rozpoczną proces restrukturyzacji, zakłada przyjęta przez rząd poprawka do projektu ustawy o restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej.

• Aż 400 tysięcy mieszkań rocznie obiecuje Prawo i Sprawiedliwość. To znak, że zaczęła się kampania wyborcza; inni obiecują przywrócenie kary śmierci, likwidację Senatu i powiatów.

• Jednostka wojskowa w Lublinie zapłaci 850 tys. zł za doświadczenia postrzelonego na warcie żołnierza, który stracił oko i jest sparaliżowany, zdecydował Sąd Okręgowy, a wyrok utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Lublinie.

• Bolesław Borysiuk, kandydat Samoobrony na ministra spraw wewnętrznych, bez pozwolenia zajmował się handlem bronią.



KONTAKTY

RAMADAN

Modlitwami w Bohonikach i Kruszynianach, meczetach polskich Tatarów, od 300 lat osiadłych w Polsce, muzułmanie rozpoczęli ramadan, czyli trzydziestodniowy post.

Konstanty Szczęsnowicz, imam z Sokółki, przeprowadził modlitwom w meczecie w Bohonikach.

W czasie ramadanu wierni skupiają się na medytacjach i obcowaniu z Bogiem; unikają waśni, gniewów, grzechów i wojen. Powstrzymanie się od pokarmów ma uczyć pokory i przypominać o potrzebie niesienia pomocy biednym.

Ramadan upamiętnia zesłanie wiernym Koranu.

Na zdjęciu: meczet w Kruszynianach



MARSZ ŻYCIA I NADZIEI

Marsz Życia i Nadziei po raz ósmy zorganizowany przez Polską Unię Onkologii, przeszedł ulicami Warszawy.

Rocznie w Polsce rejestruje się 120 tys. nowych zachorowań na nowotwory złośliwe. Demonstracja miała zwrócić uwagę parlamentarzystów na konieczność utworzenia narodowego programu zwalczania raka.

W Marszu Życia i Nadziei uczestniczyły także panie z Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży (na zdjęciu).



PRACA BEZ PŁACY

Prawie 29 tysięcy pracowników podlaskich firm nie dostaje terminowo pensji. Według danych Inspekcji Pracy, na koniec sierpnia pracodawcy zalegali im 12 milionów złotych. Interwencje Inspekcji Pracy pozwoliły wyegzekwować w tym roku ponad 6 milionów złotych. Firmy, które nie płacą, są na ogół w rzeczywistości marnej kondycji finansowej.

PUŁKOWNIK I GENERAL

Nowym biskupem polowym Wojska Polskiego został ks. prałat płk Stefan Płoski. Przejął obowiązki po abp Leszku Głodziu, który został przełożonym diecezji praskiej w Warszawie.

Niedługo jednak należy się spodziewać awansu generalskiego biskupa Stefana, gdyż szef prawosławnego ordynariatu polowego bp Miron jest generałem.

UZDROWICIEL Armando Collantes w Łomży

Tajemnica uzdrowień filipińskich healerów

„Od setek lat Filipińczycy posiadają umiejętności uzdrawiania, ich siłą jest głęboka wiara, potrafią leczyć nawet najcięższe choroby zaglądając do księgi życia człowieka”.

Zdrowie jest naturalnym stanem człowieka. Mechanizm tak skomplikowany jak ludzki organizm „właściwie wyregulowany” zawsze podąża do stanu równowagi.

Od tysięcy lat medycyna wschodu czerpie pełną garścią wiedzę na temat wpływu na organizm człowieka. Filipińska sztuka uzdrawiania jest kombinacją takich czynników jak: wrażliwość, dyscyplina wewnętrzna i olbrzymia chęć niesienia pomocy bliźnim.

Każdego z filipińskich healerów łączy jedna wspólna cecha: pełen wyrzeczeń ogrom pracy nad sobą, jej rozmiar wyznacza stopień predyspozycji, które zostały im jak wielokrotnie podkreślają podarowane od Boga. Energia, którą dają do dyspozycji chorym nie jest ich własną energią, zaś ich osobiste właściwości pomagają jedynie w przekazywaniu sił będących elementem wszechświata.

Tymi wszystkimi cechami odznacza się przebywający w naszym kraju filipiński uzdrowiciel Armando Collantes. Jest skromny, pokorny wobec praw natury, niesienie pomocy innym uważa za najważniejszą życiową powinność.

Wspaniałe efekty działalności filipińskiego uzdrowiciela potwierdzają wpisy w złotej księdze.

Oto niektóre z nich:

- **od kilku lat cierpiełem na przepuklinę, przewód pokarmowy, miałem torbiele na wątrobie, bardzo bałem się operacji, która zdaniem lekarzy była niezbędna. Szukając innych możliwości leczenia zwróciłem się do filipińskiego uzdrowiciela. Podałem się jego zabiegowi, który sprawił, że mój problem przestał istnieć, to cud - Andrzej K. z Krakowa.**

- **Mój 8 letni syn od urodzenia cierpiał na epilepsję, zdarzało się, że codziennie miewał ataki. Postanowiłem udać się z nim do p. Collantesa. Od czasu wizyty, a minął**



już prawie rok, syn nie miał ani jednego napadu padaczki - Grażyna Z. z Pabianic.

- **Miałem pod kolanem guz wielkości dużej śliwki, badania wykazały, że jest to nowotwór złośliwy. Gdy dowiedziałam się o przyjeździe filipińskiego uzdrowiciela pojechałam do niego. Po dwóch zabiegach guz zniknął, ku zdumieniu lekarzy i ku mojej ogromnej radości - Elżbieta J. z Wodzisławia Śląskiego.**

Z filipińskim uzdrowicielem będzie można się spotkać:

Łomża

30 października (sobota)

Podczas przyjęć Armando Collantesa zostanie zaprezentowany kanadyjski preparat, który jest ekstraktem składającym się z 26 ziół takich jak m.in.: aloes, żeń-szeń, miłorząb, quarana, rdest, morszczyn, lucerna i wiele innych. Ekstrakty 26

zioł zostały tak dobrane, tak opracowane i zestawione, że oddziałują na wszystkie funkcje, zarówno fizyczne jak i psychiczne naszego organizmu, doprowadzając organizm do stanu równowagi, a następnie utrzymując ten stan.

Preparat został szczegółowo zbadany i dopuszczony do obrotu w Polsce. **Doskonale oczyszcza on organizm, dostarcza witaminy i minerały, działa wzmacniająco na układ nerwowy, podnosi odporność organizmu.**

- **W lutym 2003r. stwierdzono u mnie owrzodzenie żołądka i dwunastnicy. Kuracja trwała 3 miesiące. W maju po kolejnych badaniach okazało się, że wszystko jest w normie. Ustąpiły też kłopoty z niskim ciśnieniem.**

Moja 9-letnia córka przestała mieć problem z przeziębieniami, które cyklicznie się powtarzały. - Janina Okupska z Łodzi.

- **Moja mama po wielu latach cierpienia na nadciśnienie tętnicze po 2 miesiącach kuracji odstąpiła od leków na nadciśnienie. U mojej teściowej ustąpiły kłopoty z krążeniem oraz migrenowe bóle głowy. Mąż, który miał kłopoty żołądkowe i emocjonalne spowodowane silnym, długotrwałym stresem (kłopoty w biznesie) jest bardzo zadowolony bo zmienił mu się komfort życia. Skończyły się dolegliwości, jest spokojniejszy, bardziej radosny. Mnie minęła apatia, senność, ciągłe poczucie zmęczenia. Rano wstaje wyspana i pełna energii do życia. To cudowne uczucie. Kiedy pijemy zioła wszyscy czujemy się lepiej - Izabela Grącka z Łasku.**

Informacje i zapisy

w godz. 8.00-17.00
tel. **0-42/ 632 51 24**
kom. **0 501 36 39 91**



Liberalna demokracja, którą Europa chce eksportować na Wschód, jest produktem Zachodu. Mieszkańcy prawosławnego Wschodu nie cenią tych samych wartości i często inaczej je rozumieją

Bliskość granicy z Białorusią oraz częste osobiste kontakty z jej mieszkańcami pozwalają bardziej refleksyjnie spojrzeć na wyniki referendum, które uczyniły z prezydenta Aleksandra Łukaszenki dożywotniego dyktatora. Pora już chyba skończyć z życzeniowym myśleniem i przyznać, że u naszych wschodnich sąsiadów demokracja się nie przyjęła i wobec tego zjawiska europejskie instytucje oraz zachodnie media (w tym polskie) są całkowicie bezradne.

Ponad trzy czwarte białoruskich wyborców głosowało w referendum za wykreśleniem z konstytucji zapisu ograniczającego rząd jednego prezydenta do dwóch kolejnych kadencji. Oznacza to, że Aleksander Łukaszenka może kandydować po raz trzeci. A w jego sytuacji kandydować oznacza wygrać. W praktyce będzie mógł rządzić dożywotnio, czyli długo, bowiem białoruski prezydent ma zaledwie 50 lat.

W towarzyszących referendum wyborach do parlamentu żaden ze stu przedstawicieli opozycji nie zakwalifikował się nawet do drugiej tury. I tak graniczy z cudem, że dostali się na listy wyborcze; w następnych wyborach to się już pewnie nie powtórzy.

Stało się dokładnie to, co przewidywano. Mówienie, że referendum i wybory na Białorusi nie były wolne i uczciwe albo, jak chcą obserwatorzy OBWE, „w znacznym stopniu nie spełniały norm demokratycznych”, prowadzi prostą drogą do pomniejszenia znaczeń. Te wybory nie były niedemokratyczne: one były, od początku do końca ustawione i zrealizowane przez aparat państwowy, podporządkowany urzędującemu prezydentowi. Podobnie jak to się działo w PRL przed 1989 rokiem. Wówczas jednak nikt przy zdrowych zmysłach nie próbował oceniać tych pseudowyborów z punktu widzenia standardów demokratycznych. To był po prostu inny świat. Wymyślono nawet specjalny termin do opisanie tego zjawiska: demokracja ludowa. Jako zaprzeczenie tradycyjnej demokracji. Zbież-

ność nazw miała wprowadzać w błąd, sugerując, że demokracja niejedno ma imię.

Ogromny rozdział między praktyką białoruską a wyobrażeniami zachodnich Europejczyków (coraz częściej także Polaków) rodzi całkowitą bezradność wobec zjawisk występujących u naszego wschodniego sąsiada. Demokratyczne instytucje, w tym również media, nie potrafią radzić sobie ze

dla sąsiadów. Wolne media rozgłaszają ten pogląd, a publiczność będzie miała jeszcze większy mętlik w głowie.

Warto jednak pamiętać, że liberalna demokracja, którą Europa chce eksportować na Wschód, jest produktem Zachodu, co oznacza, iż zrodziła się w warunkach specyficznej cywilizacji. Mieszkańcy prawosławnego wschodu nie cenią tych samych wartości, a

borów. Mało tego: zwyciężył jako kandydat „ludowy”, pozbawiony zaplecza politycznego w postaci partii czy urzędników.

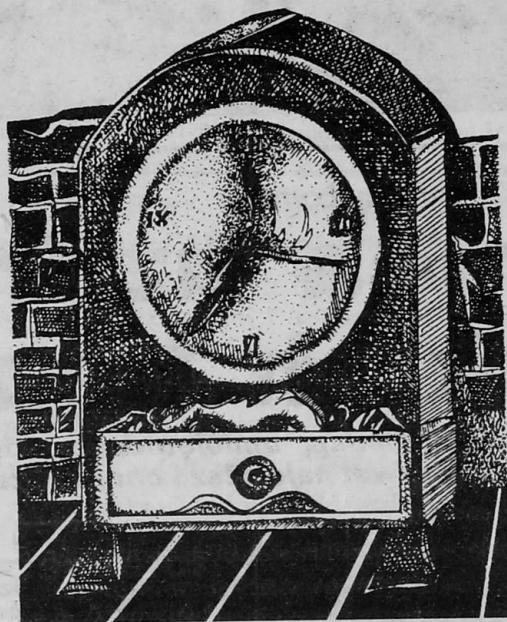
W państwach postsowieckich zasadą jest, że kolejnym prezydentem zostaje przedstawiciel „partii władzy”: urzędujący premier albo ktoś w tym rodzaju, popierany przez aparat państwowy. Rywal Łukaszenki, premier Władysław Kiebiacz, przegrał z kretelem mimo ogromnych środków, którymi dysponował jako szef rządu. Wola ludu zatriumfowała.

Co działo się później, wiadomo. W 1996 r. po raz pierwszy została zmieniona konstytucja po ludowym referendum; ostatnie wybory prezydenckie nie różniły się zasadniczo od tego, co działo się 17 października, jeśli chodzi o przestrzeganie standardów demokratycznych. W tzw. międzyczasie prezydentowi udało się zlikwidować większość niezależnych środowisk: prasy, związków zawodowych, partii politycznych, stowarzyszeń, prywatnych uczelni itp. Większość posunięć głowy państwa spotkała się ze zrozumieniem lub, przynajmniej, obojętnością szerokich rzesz narodu, do których oficjalna propaganda chętnie się odwołuje. Tłumy obserwatorów międzynarodowych okazały się bezradne.

Niestety, Europa nie ma optymistycznych wieści dla niezbyt licznych odważnych Białorusinów, którzy gotowi są ryzykować wolność i życie w obronie demokratycznych wartości. Trzeba nastawić się na długi marsz: wspieranie niezależnych środowisk, pracę z młodzieżą. Cóż, kiedy brakuje armat: jedyna niezależna białoruska radiostacja (radio „Racja”) zbankrutowała w Białymstoku porzucona przez sponsorów.

Dla mieszkańca Podlaskiego znacznie ważniejsze od postępów demokracji na Wschodzie będzie nieuchronny proces zamykania się Białorusi. Kłopoty z uzyskaniem wizy, trudności celne, niemożność swobodnego poruszania się wewnątrz kraju to zjawiska, które będą narastać, ograniczając kontakty. Szkoda, bo z Białorusią łączy nas nie tylko bliskość geograficzna, ale także parę wieków wspólnej historii.

Sąsiad



i daleki

bliski

stuprocentowym kłamstwem, wygłaszanym bez zmużenia oka. Kiedy zagraniczni dziennikarze i europejscy kontrolerzy mówią „czarne”, białoruskie władze spokojnie odpowiadają „białe”. Zaś przyciskane do muru reagują w stylu: a u was biją Murzynów. Współczesna wersja tej odpowiedzi brzmi: a u was jest bezrobocie. Innymi słowy: zajmijcie się swoimi problemami i nie pouczajcie nas, jak mamy żyć. Takie argumenty często spotykają się ze zrozumieniem, zwłaszcza w Polsce, która ma duże problemy z bezrobociem.

W demokracji zawsze znajdzie się jakiś znany polityk (jak Andrzej Lepper), który ogłosi, że białoruskie wybory są jak najbardziej uczciwe, Łukaszenka to najszczęśliwszy demokrat, a Białoruś jest przykładem do naśladowania

często inaczej je rozumieją. Dla przeciętnego Białorusina czy Rosjanina wolność słowa, zrzeszania się, a nawet demokratyczny wybór władz nie stanowią tak wielkiej wartości, jak dla zachodniego Europejczyka. Skłonni są z nich rezygnować na rzecz władzy silnej, stabilnej, gwarantującej porządek (nawet niebogaty), grającej na nosie mądrałom z Brukseli i Waszyngtonu.

Dla Białorusinów okres względnej wolności to lata 1991-1994. Wielu z nich pamięta go jako czas ciągłego konfliktu, chaosu, korupcji. Jakkolwiek dziwne to zabrzmi, przyznać trzeba, że największym triumfem krótkotrwałej białoruskiej demokracji była kariera Aleksandra Łukaszenki. Doszedł przecież do władzy w 1994 r. w wyniku jak najbardziej wolnych i uczciwych wy-



„Jesteśmy godni europejskiego szacunku”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski

7

Komisarz Unii Europejskiej Danuta Hübner, były premier Leszek Miller, minister rolnictwa Wojciech Olejniczak, minister spraw zagranicznych Włodzisław Cimoszewicz, minister Dariusz Szymborski, prezes ARiMR Wojciech Pomajda, wojewoda Marek Strzaliński, wojewodowie sąsiednich województw. I gość najważniejszy, prezydent Aleksander Kwaśniewski. Gra kapela Janka Suchodoły, ludowo śpiewa zespół ze Zbójnej.

Prezydent przywitany został bochenkiem chleba z piekarni Okruszek Elżbiety Gadomskiej z Łomży. Z czcią ucałował pachnący bochen.

Przybył na ogólnopolską inaugurację przekazywania unijnych dopłat bezpośrednich.

Dopłaty otrzyma 1,4 miliona gospodarstw. Za każdy hektar przysługuje rolnikowi 503 złote, w sumie do rolników trafi 1 mld 358 mln euro.

— To niewątpliwie dzień radosny. Potrzebujemy takich dni, żeby pokazać, iż wiele można zrobić, jeśli ten wysiłek jest wspólny i dobrze zorganizowany — mówił prezydent. — Choć byli również tacy, którzy przeszkadzali.

Aby w historii nie pozostali anonimowi, przypomniał, iż przeciwnikami wejścia Polski do



Aleksander Kwaśniewski z rolnikiem ze Srebrzowa Wojciechem Kowalewskim

1 358 000 000 euro

Unii była Liga Polskich Rodzin i Samoobrona.

— Gdyby trzymać się ich sposobu myślenia, dziś musielibyśmy smakiem się obejść, a nie korzystać z dopłat bezpośrednich. Ale Unia jest dobrotliwa, bo wśród pierwszych wylosowanych, który otrzyma dopłatę, jest poseł z LPR Piotr Krutul z Suchowoli, który nie szczędził obraźliwych stwier-

dzeń wobec Unii, działań rządu i wszystkich nas, zmierzających do integracji europejskiej. Zastanawiam się, czy te pieniądze, które otrzyma, będą go na tyle parzyć, że odrzuci je, czy może uzna, że Unia Europejska ma sens.

Podkreślił, że do opozycji należała także Platforma Obywatelska i PiS. To rządy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, minister rol-

nictwa Wojciech Olejniczak i prezes Agencji Wojciech Pomajda doprowadzili do tego, że w połowie października dopłaty zaczynają trafiać do polskich rolników.

— Niech dopłaty będą dobrym wzorem, że umiemy, możemy, chcemy i jesteśmy godni samych siebie i europejskiego szacunku. Potrafimy, nie jesteśmy gorsi od innych. Więcej: w Polsce tkwi taki potencjał, że możemy być od innych lepsi i chciałbym, żeby w to uwierzyli przede wszystkim sami Polacy — powiedział prezydent.

Zerknął na plac przed Urzędem. A tam, także w holu, Podlaski Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego przygotował ekspozycję najlepszych firm w województwie. Prezentowały się wszystkie spółdzielnie mleczarskie, zakłady mięsne, pachnąca chlebem piekarnia Okruszek, Pepees ze smakowitym piwem, maszyny rolnicze oraz dzieła twórców ludowych.

JULIANNA
NOWAKOWSKA

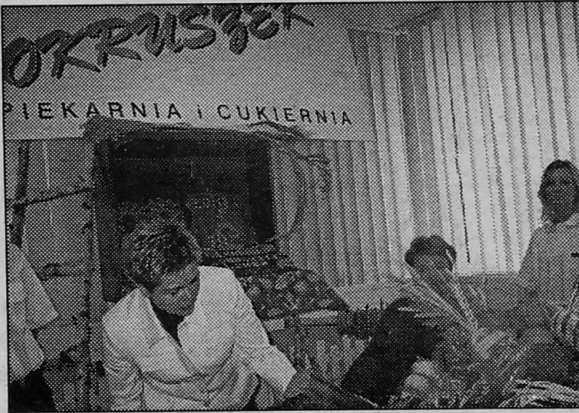
Posel Ligi Polskich Rodzin Piotr Krutul powiedział nam, że dopłatę unijną weźmie i przeznaczy ją w całości, około 7000 zł, na spłatę kredytu, zaciągniętego na kupno mieszkania w Białymstoku.



Kazimierz Wielki powiatowy

Drugie miejsce w kraju zajmuje powiat wysokomazowiecki w rankingu samorządów najczęściej wydających na inwestycję, ogłoszonym przez pismo „Wspólnota”. Przez dwa poprzednie lata miał pierwsze miejsce, więc statuetką im. Kazimierza Wielkiego powiat wysokomazowiecki został uhonorowany po raz trzeci. W tym roku wyprzedził go tylko Puck.

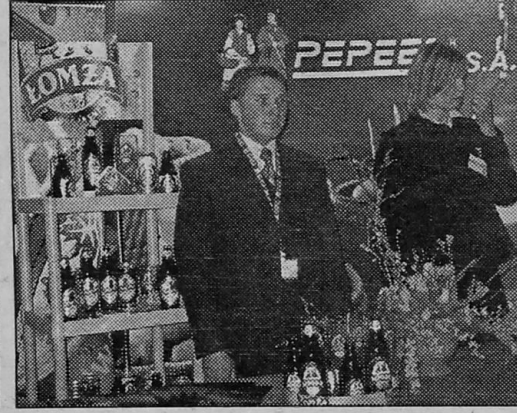
Autorem założeń rankingu „Wspólnoty” jest prof. Paweł Świeniewicz z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Podstawowe kryterium: wydatki inwestycyjne (na rozbudowę lub modernizację infrastruktury technicznej) w przeliczeniu na jednego mieszkańca w ostatnich trzech latach. W latach 2001–2003 wydatki na infrastrukturę w powiecie wysokomazowieckim wyniosły 75,81 zł na osobę. Twórcy rankingu biorą pod uwagę dane dotyczące jedynie budżetu.



Kombatant z książeczką

W związku z licznymi zapytaniami inwalidów wojennych i represjonowanych, dotyczącymi ważności książeczek, które pozwalają korzystać z wielu uprawnień, szczególnie zdrowotnych, zastępca dyrektora Oddziału ZUS w Zambrowie Andrzej Szumowski wyjaśnia: — Dotychczasowe książki inwalidów wojennych i wojskowego zachowują ważność do 16 listopada 2004 roku. Wymiana książeczek odbędzie się na wniosek zainteresowanego. Wniosek należy złożyć osobiście w placówce ZUS lub za pośrednictwem poczty. Pismo musi zawierać: imię i nazwisko, datę urodzenia, numer PESEL, adres zamieszkania, numer dowodu osobistego, oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych i dwie fotografie (30x35 mm).

Represjonowani, którzy są uprawnieni do renty, otrzymają legitymację osoby represjonowanej.

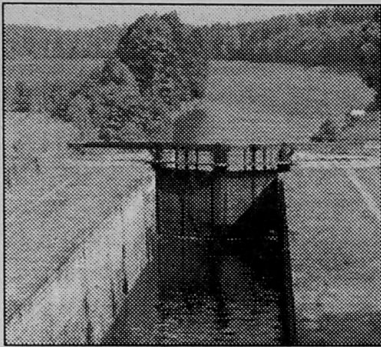


Bankructwo dla gmin

Trybunał Konstytucyjny uznał, że samorządy zobowiązane są do spłacania długów szpitali, które ogłaszają bankructwo. Wniosek o zbadanie sprawy finansowania placówek ochrony zdrowia skierowały do TK już dwa lata temu samorządy powiatów białostockiego, kolneńskiego, zambrowskiego i żagańskiego. Wszystkie zgodnie twierdziły, że nie mają żadnego wpływu na kondycję ekonomiczną szpitali finansowanych z kontraktów z NFZ (wcześniej kasami chorych), a także na dodatkowe obciążenia („ustawa 203”, uchwalona przez Sejm) i dlatego nie powinny ponosić odpowiedzialności. Trybunał odrzucił skargę powiatów, ale dopatrzył się luk w systemie finansowania oświaty i zamierza wystąpić do Sejmu o ustawowe korekty.

KONTAKTY





Kanałem na Grodno!

Trzy czwarte Kanału Augustowskiego znajduje się w granicach gminy Płaska. Z Warszawy nadeszły dla niego dobre wieści: minister ochrony środowiska w projekcie budżetu państwa zarezerwował pieniądze na odbudowę tego niezwykłego zabytku i dzieła sztuki inżynierskiej. Modernizacji wymagają szczególnie dwie śluzy: w Kudrynkach tuż przy granicy i graniczna w Kurzyńcu. Wypada mieć nadzieję, że projekty ratowania Kanału Augustowskiego nie pozostaną jedynie projektami. To wielka szansa turystycznego rozwoju gminy: wtedy można płynąć i do Druskienik, i do Grodna.

ZŁODZIEJSKIE WYSPIY SALOMONA

Światowy Rekordzista „wydzwonił” w miesiącu aż 12 tysięcy euro, ujawnił irlandzki regulator rynku telekomunikacyjnego. Rekordzista jest ofiarą międzynarodowych dialerów, tak jak wielu klientów Telekomunikacji Polskiej SA oraz Szeptela.

Irlandia zablokowała już połączenia międzynarodowe do 13 krajów, a w tym na Wyspy św. Tomasza, Wyspy Salomona, Tuvalu, Komory i inne. Przymierza się do zablokowania kolejnych połączeń z Wyspami Cooka.

Do „Kontaktów” co jakiś czas zgłaszają się ofiary złodziejskich połączeń. Sama do nich należę: w miesiącu dwanaście międzynarodowych połączeń: na Wyspy Cooka cztery i osiem na Wyspy Salomona. Rachunek do opłaty 750 zł. Nie dzwoniłam!

Gdyby Polska, przykładem Irlandii, wprowadziła podobne blokady na połączenia ze złodziejskimi wyspami, nie byłoby żadnych kosztów i pretensji. Ale w naszym kraju Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty ograniczył się je-

dynie do ostrzeżenia przed międzynarodowymi dialerami. A nowa firma Tele 2 zablokowała jedynie cztery międzynarodowe połączenia: z Wyspami św. Tomasza, Książęcą, Tuvalu i Wyspami Cooka.

Największy krajowy operator TP SA nawet na życzenie abonentów nie potrafi zablokować złodziejskich połączeń z wyspami. Blokuje jedynie za darmo numery zaczynające się od 0700 i 0300. Według obowiązującego prawa (rozporządzenie ministra infrastruktury z 22 stycznia 2004 r., a od 3 września obowiązuje także nowelizacja prawa telekomunikacyjnego), powinien blokować za darmo wszystkie numery o podwyższonej płatności!

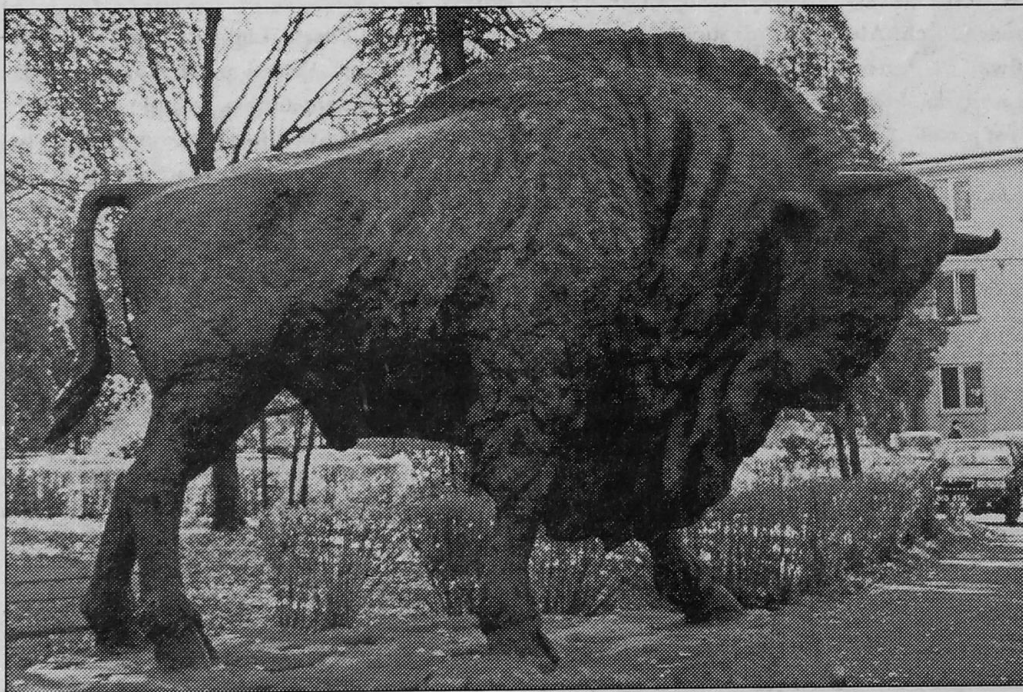
Dialery międzynarodowe działają poza wiedzą użytkownika. Przeliczają połączenia z Internetem na kosztowne numery z egzotycznymi krajami. Operator powinien przed tym bronić i zabezpieczyć klientów.

Operatorzy, TP SA i Szeptel, proponują jedynie programy, wykrywające „dzikie” aplikacje. Jed-

nak taki program antydialer ma w pamięci określoną liczbę numerów i nie chroni w pełni przed połączeniami zagranicznymi, gdzie jest nieograniczona możliwość kombinacji cyfr. Program wykrywa tylko już znane numery, nie wykrywa nowych, czyli nie spełnia swojej roli. Nie chroni. Łatwiejsze i pewniejsze jest stałe zablokowanie wyjścia na wszelkie numery premium rate (podwyższonej płatności). Stałe zabezpieczenie uchroniłoby przed już działającymi i przed przyszłymi dialerami.

Operatorzy chyba to wiedzą. Nie robią nic. Swoim klientom, tak jak Szeptel SA piszą grzeczne i denerwujące pouczenia: „Globalna sieć Internet oprócz niezaprzeczalnych korzyści, jakie niesie ze sobą, jest również źródłem wielu zagrożeń. Ciężar dowodu, iż dialer zainstalował się w systemie bez wiedzy użytkownika lub bez jego wiedzy wybrał połączenia z numerem... spoczywa na tym, który wywodzi z tego faktu skutki prawne, czyli na użytkowniku.”

HANNA MIKUCKA



Żubrowisko

Festiwal Przyrody „Żubrowisko” w Białowieży odbędzie się w dniach 23–24 października. To nie tylko edukacja w tej dziedzinie wiedzy, ale także w dziedzinie sztuki; będą projekcje filmowe, promocje książek, wystawy, koncerty, spotkania z podróżnikami.

Na zdjęciu: pomnik żubra w Hajnówce; wzorowana na nim statuetka żubra, jest oficjalnym upominkiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który wprowadził na salony dyplomatyczne minister Włodzimierz Cimoszewicz, poseł Podlaskiego i mieszkaniec podlaskiej Kalinówki.

Sejmik w Łomży

Posiedzenie Sejmiku Województwa Podlaskiego odbędzie się 25 października (poniedziałek) w sali Urzędu Miejskiego w Łomży. Początek o 10.00. Przeniesienie sesji z Białegostoku do Łomży spowodowane jest inauguracją roku akademickiego w utworzonej Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości, która znajduje się w gestii samorządu wojewódzkiego.

Przy okazji mieszkańcy Łomży będą mogli zobaczyć Sejmik w akcji, czyli czystą politykę, przeniesioną na regionalne warunki: klasyczne partyjne podziały, ideologiczne wystąpienia, polityczne potyczki.

Trwa decydujący etap weryfikacji firm VII Programu Promocji Kultury Przedsiębiorczości „Przedsiębiorstwo Fair Play 2004”, organizowanego przez Krajową Izbę Gospodarczą oraz Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. Spośród rywalizujących 670 firm z całego kraju, do ostatecznego rozstrzygnięcia zakwalifikowało się 628. Wśród nich 8 z Podlaskiego: Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe „Unidrog” w Grajewie, Spółka Sido w Suwałkach, Zespół Biegłych Rewidentów „Audytor”, Spółka Energetyczne Systemy Pomiarowe w Białymstoku, Spółki Unibud

RZETELNI „KRWIOPIJCY”

Beb, i Suempol w Bielsku Podlaskim, Spółka Ceramika Budowlana Lewkowo w Lewkowie Starym (gm. Narewka, pow. hajnowski) oraz Spółka Pronar w Narwi (pow. hajnowski).

Ideą konkursu jest promocja etyki w działalności gospodarczej, czyli „norm rzetelnego postępowania we wzajemnych relacjach przedsiębiorców z klientami, kontrahentami, pracownikami, wspólnikami oraz społecznością, władzą lokalną i państwem, norm zgodnych z obowiązującym prawem i powszechnie przyjętymi normami społecznymi”.

— Przedsiębiorstwa, które uzyskają certyfikat rzetelności, wzmacniają swój wizerunek i prestiż — mówi Paulina Bednarska z Biura Programu „Przedsiębiorstwa Fair Play” w Warszawie. — Organizatorzy promują je w mediach oraz podczas spotkań i konferencji gospodarczych. To również możliwość nawiązania nowych korzystnych kontraktów handlowych, zwiększenie zaufania zarówno kontrahentów, jak i klientów. Warto więc o to prestiżowe wyróżnienie zabiegać.

Ogłoszenie wyników siódmej edycji i wielka gala odbędą się 2 grudnia 2004 roku w Warszawie.



1

— Włosi przyjeżdżają w nasze strony od kilku lat, ale jeszcze nigdy nie zachowywali się tak bezczelnie i bezkarnie! — denerwuje się jeden z mieszkańców wsi, chcący zachować anonimowość. — Teraz już wiem, że świat dzieli się na myśliwych i ludzi, czyli hołotę z Jeziorka, która ma siedzieć cicho! Otóż nie będziemy siedzieć cicho, kiedy płoszy się krowy, tratuje oziminy i łąki, bez pytania wchodzi się na czyjaś własność, czuje się jak u siebie w domu, bez żadnych skrępowań.

Zwykle myśliwi z Włoch pojawiali się w okolicach Jeziorka dopiero na przełomie listopada i grudnia. W tym roku już we wrześniu. Wielkie łowy odbywają się według pewnego schematu: „Najpierw jest porządek, a potem już tylko chaos”, stwierdzają mieszkańcy.

2

Kroplą, która przelała w Jeziorku czarę goryczy, stała się „myśliwska” przygoda Renaty Balickiej.

— Około stu metrów od stodoły, tuż za polną drogą, mamy łąkę — mówi. — Po południu mój trzynastoletni syn poszedł po krowy. Minęło dosłownie kilka minut, kiedy nagle z bliska usłyszałam strzały. Wypadam z domu. Gdy wybiegłam za stodołę, zobaczyłam, jak Włosi szybko wsiadają do samochodów i odjeżdżają. Przestraszone dziecko, przestraszone krowy. Na drugi dzień wszystko odbyło się prawie tak samo. Syn poszedł po krowy, a ja wyglądałam za nim. Na drodze stoją samochody Włochów, a oni na naszej łące. Syn dochodzi do krów i wtedy dwóch myśliwych strzela! Lecę na oślep, dobiegam do nich i krzyczę. Oni udają, że nic nie rozumieją, a przewodnik Polak odpowiada: „Nic się nie dzieje” i natychmiast zmienia temat, wypytując o znanych mu ludzi z Jeziorka! Jedna z naszych krów była cielna, w nocy „zrzuciła” ponaddwumiesięczny płód i „zeszła” z mleka z 36 do 18 litrów!

W pierwszą niedzielę października „niespodzianka myśliwska” objawiła się z jeszcze większymi emocjami. Renata Balicka z synem pognali krowy na oddaloną nieco, „kolonijną” łąkę. Kiedy wracali do domu, po „zastodołu” zobaczyli osiem włoskich samochodów.

— Nagle wypuścili psy, które podjęły trop i pognały nie na pola, lecz za górkę, gdzie właśnie pasły się nasze krowy! — mówi Renata Balicka. — Myśliwi za psami. Po oziminach! Podbiegam do tych, co

„Wszystko wskazuje na to, że będziemy musieli założyć komitet obrony przed myśliwymi”, mówią mieszkańcy Jeziorka, gdzie cudzoziemcy zjeżdżają na łowy.

— Wszystko odbywa się zgodnie z prawem, nikomu i niczemu nie zagrażając — wyjaśnia Jerzy Włostowski, łowczy okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży. — Myśliwi nie polują, lecz tresują psy, a strzelają tylko ślepych nabojami.

— To nieprawda! — zaprzecza Renata Balicka. — Moje dzieci widziały, jak myśliwi wrzucają do samochodu martwe kuropatwy, a na moim polu wciąż znajdujemy ich pióra.

— A mnie nikt nie informował ani o terminie, ani o sposobie tej włoskiej zabawy — dodaje Andrzej Wykowski, sołtys Jeziorka.

zostali przy samochodach. Otaczają mnie i patrzą jak na wariatkę! Parę dni później młodszy synowie

Problem przedstawię na najbliższej sesji Rady, zapowiada radna. — Codziennie ludzie mówią mi,

Myśliwi



poszli po krowy na tę samą łąkę. Wpada teściowa i woła, że na drodze stoi kilka włoskich samochodów. Natychmiast wysłałam najstarszego syna, żeby ich zatrzymał, bo kiedy Włosi spuszczają psy, krów już nie polapiemy. Zdażył. Zadzwoeniłam na policję w Łomży. Przyjechali bardzo szybko. Nareszcie poczułam, że jestem obywatelem w swoim kraju. Spisali, co miałam do powiedzenia, a Włosi natychmiast się zebrali i odjechali. Zadzwoeniłam też do Jerzego Włostowskiego, który zresztą mieszka w Jeziorku. Usłyszałam: „Niech pani wytłumaczy swoim krowom, że psy Włochów im nie zagrażają, a oni mają prawo tu przebywać, bo za to zapłacili”!

Z krowami najlepiej zapewne dogadałby się łowczy Włostowski. Renata Balicka porozmawiała z Bogusławą Bajkiewicz, gminną radną.

— Wszystko ma swoje granice.

bez myśli

że Włosi chodzą tam, gdzie chcą, i kiedy im się podoba — mówi sołtys Andrzej Wykowski.

— Jakim prawem wydaje się zezwolenie na polowania na prywatnym gruncie bez zgody właściciela? — zastanawia się Henryk Litwiński. — Płacę podatek i nie chcę, żeby ktoś niszczył moje zasiewy, czyli moją pracę.

3

„Myśliwskie zabawy” Włochów odbywają się na terenach dzierżawionych przez koła łowieckie, którym za tę przyjemność (i przewodnika) płacą.

— Na podstawie prawa łowieckiego na gruntach prywatnych wolno „wykonywać polowanie lub inne

czynności z nim związane” bez obowiązku pytania właściciela o zgodę — wyjaśnia Jerzy Włostowski. — Układanie psów myśliwskich, jak teraz w przypadku Włochów, to nie polowanie z ostrymi nabojami, więc organizator tej przyjemności nie musi informować ani mieszkańców określonego terenu, ani władz samorządowych. Jeśli planowane jest polowanie zbiorowe, wtedy trzeba poinformować zarząd gminy.

Trudno podejrzewać, że łowczy Jerzy Włostowski nie zna prawa łowieckiego. Zapomniał jednak chyba, co to jest dobre sąsiedztwo i zwykła przyzwoitość. A ta nakazywałaby ludzi, którym wchodzi się na ich własność, uprzedzić: poinformować, co będzie się działo na ich polach; wskazać, do kogo mogą zgłaszać zastrzeżenia i sygnały o szkodach; z góry przeprosić za ewentualne kłopoty. Prawo wcale nie upoważnia do buty i arogancji.

Mieszkańcy Jeziorka zapowiadają interwencję u rzecznika praw obywatelskich.

— Zapytamy: jakie prawa ma obywatel wobec prawa łowieckiego? — mówi Renata Balicka.

Nim nadejdzie odpowiedź, mieszkańcy Jeziorka mogą sięgnąć po prawo, które przysługuje każdemu: zgłosić na policję fakt strzelania do kuropatw, wniesć pozew o odszkodowanie za faktyczne szkody (na polach, utrata cielec). Chętnie przyjrzymy się takiemu procesowi.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: Renata Balicka w miejscu włoskich zabaw

KONTAKTY



Gdy teraz ktoś pozdrowi go „hej”, Michał Grądzki po szwedzku odpowie „hej!”

„Hej, hej” to w języku szwedzkim „dzień dobry”. „Taki” to dziękuje. „Hej do” — do widzenia. Studenci pierwszego roku studiów dziennych Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży kilka minut po dotarciu do Szwecji i opuszczeniu promu pozdrawiali się w tym języku. Powitanie było dość łatwe, ale na nim skończyło się porozumiewanie. Szwedzki jest trudny. Niektórzy, jak Robert Potorski, próbowa-

Rejs



li trochę dla żartu, trochę, żeby sprawdzić umiejętności, mówić po angielsku.

— Studenci pochodzą z różnych miejscowości. Aby stanowili zgraną społeczność, muszą się poznać. W czasie zajęć nie ma na to czasu. Stąd właśnie rejs do Szwecji — mówi Bożena Świąszkowska, pełnomocnik rektora Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

Marcin Stepnowski z Makowa Mazowieckiego studiuje informatykę i uważa, że jest to nauka potrzebna w rolnictwie. Rodzice prowadzą gospodarstwo. Wybrał uczelnię w Łomży, bo słyszał, że jest bardzo nowoczesna i przyjazna studentom. Mieszka na stacji. Większość jego kolegów dojeżdża, nie było czasu, by się poznać.

Karlskrona, szwedzkie miasto położone na 33 malowniczych wyspach, zachwyliło wszystkich.

— Przerazają wysokie ceny. Nie na nasze portfele. Nie kupiłem żadnej pamiątki. Ale wyjazd to świetny pomysł — mówi Daniel Modzelewski z Łomży.

To pierwszy wyjazd Daniela

za granicę. Tak samo jak Łukasz Domurata z Wizny.

— Pierwszy raz w życiu, jak większość kolegów, płynąłem promem. To wielki świat: bary i restauracje, kasyno, sala gier, dyskoteka, sklep i kino. Wytworne lokale, uprzejma obsługa, dywany, kanapy.

Gdyby nie uczelniany wyjazd, niewielu z „szwedzkiej” setki wybrałoby się w rejs. Za wysokie noty w indeksach rektor przyznaje stypendia naukowe. Przeznacza na nie rocznie 120 tys. złotych. Można ubiegać się też o stypendia społeczne. WSA ma na nie prawie milion złotych. Ale za stypendia nie zwiedzi się świata.

Natalia Ozolina z Łutugino na Ukrainie (500 km od Kijowa) jest absolwentką Technikum Ekonomicznego w Ostrołęce. Jeśli nie liczyć przyjazdu do Polski, wyprawa do Szwecji jest jej pierwszym zagranicznym wyjazdem.

— Na Ukrainie nie było nas stać nawet na to, żeby wyjechać do Kijowa. Ale najbardziej cieszę się z kontaktów z rówieśnikami. W technikum czułam się

obco, zawsze z boku. Tu jest inaczej, już mam przyjaciół — cieszy się Natalia.

Karlskrona. Kolorowe domki. Odślonięte okna, bo Szwedzi nie mają nic do ukrycia. 560 km do Warszawy, do Berlina — 428, Moskwy — 1379...

— Zastanawiam się, jaka jest różnica między promem a statkiem. Nigdy nie byłem na otwartym morzu. Niesamowite — zachwyca się Marek Milewski z Łomży.

Maciej Szleszyński z Jedwabnego, Marek Milewski z Łomży, także Marcin Duda z Jedwabnego także pierwszy raz płyną promem.

Michał Kozikowski ze wsi Kupnina (gm. Nowogród), absolwent Technikum Przemysłu Drzewnego, studiuje agroturystykę z rekreacją w Wyższej Szkole Agrobiznesu na studiach dziennych i na SGGW w Warszawie zaocznie leśnictwo.

— Małe miejscowości potrzebują ludzi, którzy odważą się wprowadzać zmiany. Nowości. Jestem młodym politykiem, mam wiele kontaktów, organizuję akcje charytatywne, które mają na celu pomoc nie-

pełnosprawnym. Uczelnia jest doskonałym polem do takiego działania — ocenia Robert Potorski z Osówki koło Mławy.

Michał Grądzki z Rutki chciał być policjantem. Złożył dokument, przeszedł pierwsze testy sprawnościowe, ale... rodzice nie godzili się z jego decyzją. Wybrał „Agrobiznes”.

Gdy wsiadał do autokaru, prawie nikogo nie znał. Teraz, gdy będzie szedł korytarzem, nie będzie mijał „obcej masy”. Na pewno ktoś krzyknie „Hej, hej”. I wówczas po szwedzku odpowie: „Hej!”

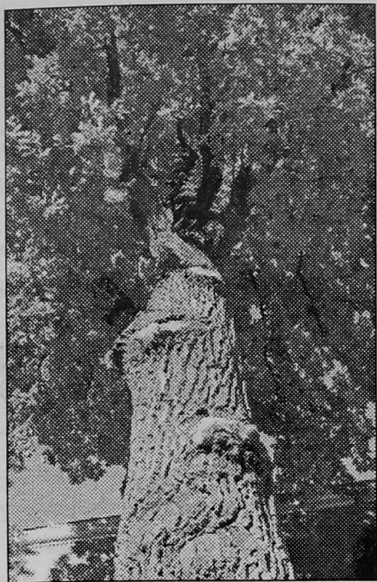
MARIA TOCKA

Wyprzedaż mebli biurowych

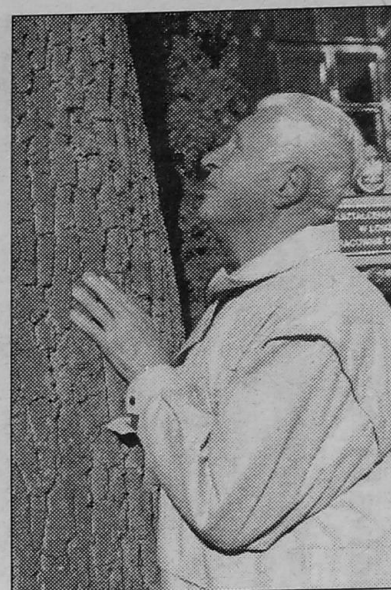
używanych, w bardzo dobrym stanie

DUŻY WYBÓR • NISKIE CENY

Kontakt tel. 0 606 970084



„Drzewna” po wojnie



Nie ma już słynnego Dębu Jagielly. Ale jedyny jego potomek rośnie w Łomży! Za sprawą „korników”



went ostatniego rocznika Pedagogicznego Studium Technicznego „Drzewnej”.

— Wciąż trzymamy się z klasową paczką — mówi. — Szkołę wspominam jako szczególny czas w moim życiu. I jestem z niej dumny!

— Nie wypadło

tylu ludzi! — mówi Tadeusz Lipiński, nauczyciel historii, niezmiennie lubiany i szanowany przez kolejne pokolenia uczniów „Drzewnej”. — Jestem szczęśliwy...

Za ścianą kwiatami i uściskami witany jest Kazimierz Burzyński, wychowawca maturalnego rocznika 1984 PST.

Mirosław Mieczkowski, absolwent PST (matura 1977), przyje-

dać, tylko oddzwonię do żony, że dotarłem do Łomży cały i zdrowy! — woła kolega. — Wiesz, ona nie wierzy, że ja wciąż na punkcie naszej „Drzewnej” mam fioła i chwałę się naszą budą na wszystkich odpustach!

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: potomek Dębu Jagielly i jego „ojciec” Jan Dra-

Oto potomek słynnego Dębu Jagielly z Puszczy Białowieskiej. Czy wiecie gdzie rośnie? Właśnie w Łomży! Obok dawnych warsztatów szkolnych „Drzewnej” przy ulicy Sikorskiego.

— Pojechaliliśmy z młodzieżą na wycieczkę do Białowieży — wspomina Jan Dragan, nauczyciel zawodu. — Spod Dębu Jagielly wzięliśmy kilka żołądzi. Posadziliśmy je właśnie w tym miejscu. To było pięćdziesiąt lat temu... Do dzisiaj przetrwał tylko jeden potomek „Jagielly”, którego już nie ma, a on rośnie! Cieszę się, że wciąż mogę na niego patrzeć...

Ks. Krzysztof Dąbrowski z Bożejewa w gminie Wizna, absolwent „Drzewnej” z 1988 roku, jest dzisiaj wikariuszem w Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego w Łomży.

— Stolarzem był mój pradziadek Stanisław, więc była tradycja w rodzinie. Kiedy skończyłem podstawówkę, rodzice radzili: „Wybierz szkołę, która da ci zawód” — wspomina. — „Drzewną” wybrałem za namową kolegi z klasy Andrzeja Bogdańskiego z Kramkowa. Czas pokazał, że była to szkoła ze wspaniałymi nauczycielami. Grażyna Borawska, Maria Raginia, Zdzisław Chojnowski, Zbigniew Ciborowski, Tadeusz Lipiński... To ludzie, którzy pokazywali, na czym polega prawdziwy autorytet nauczyciela i wychowawcy.

Kapłanem jest także Krzysztof Chodkowski ze Śniadowa, absol-



„Korniki”

nam ubierać się do szkoły inaczej niż w garnitury i krawaty, bo nasi nauczyciele uczyli nas także kultury bycia — wspomina klasowy kolega Jan Szczesny z Białegostoku. — Więc pozostał mi ten nawyk! Gdybym dzisiaj nie założył na ważne chwile krawata, przeziębilibym gardło!

Niemal 500 kilometrów jechała na zjazd Krystyna Podgórska z Sanoka, absolwentka Wydziału Mechanicznego Politechniki Rzeszowskiej.

— Mieszkaliśmy na stacji w domu naprzeciw „Drzewnej” — wspomina. — Będąc w klasie, widziałam okna mojego pokoju. Po tym domu nie ma już śladu, ale trwały ślad mojego łomżyńskiego życia na zawsze zostanie w moim sercu.

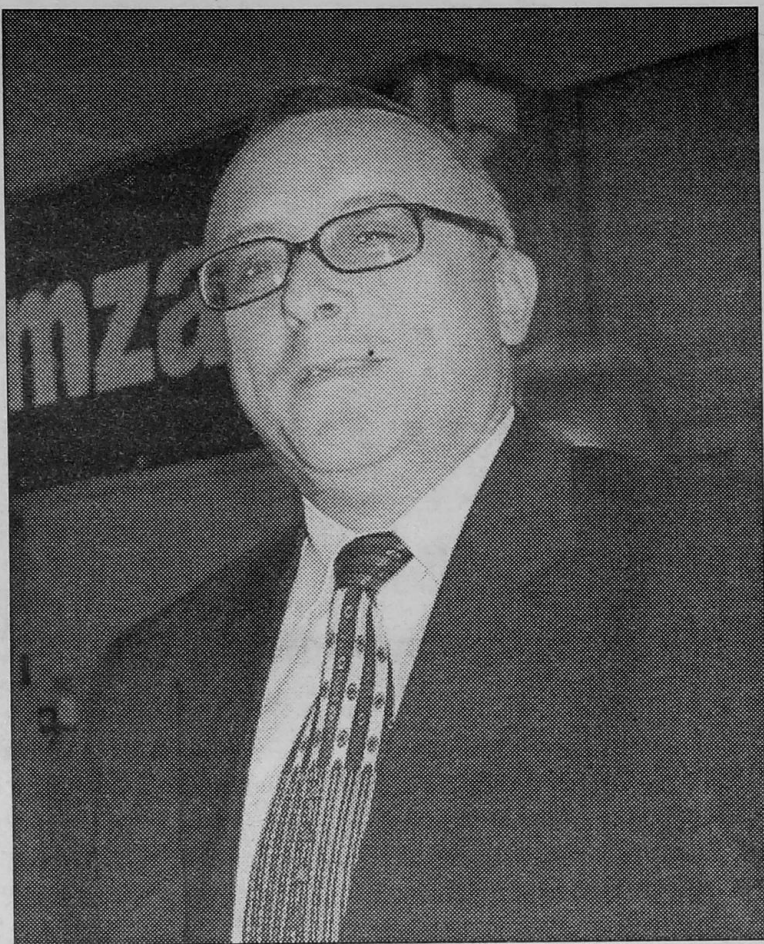
— Nie sądziłem, że przyjedzie

chał ze Słupska. Na spotkanie z klasą zrobił drewnianą buławę z 35 nazwiskami koleżanek i kolegów. Sprawdzają. Zgadza się!

— Mirek! Zaraz będziemy ga-

gan; Joanna Lendo szuka swej klasy na wystawie fotograficznej; klasa prof. Tadeusza Lipińskiego; buława Mirosława Mieczkowskiego





Posel Wojciech Borzuchowski z Zambrowa jest jednym z najaktywniejszych parlamentarzystów z Podlaskiego. W październiku interpelował w sprawie niesłusznych żądań PFRONU, domagającego się zwrotu dotacji od Łomży (PFRON wycofał się z roszczeń), a także ograniczenia przez PFRON pomocy dla warsztatów terapii zajęciowej w Polsce (na przykładzie warsztatów w Łomży i Filipowie), domagał się przydziału samochodów terenowych dla Komendy Państwowej Policji w Zambrowie, której do „obsługi” przybyły dwa zakłady karne (Grady Woniecko i Czerwony Bór) oraz Ośrodek dla Uchodźców w Czerwonym Borze. Żądał przywrócenia ulg dla studentów na przejazdy autobusowe PKS, z których państwowe PKS się wycofało.

Lepszy ma gorzej

Przyjmowanie pacjentek spoza Łomży i powiatu na Oddział Ginekologiczny i Noworodkowy wstrzymał Szpital Wojewódzki w Łomży. Oddział może skutecznie zajmować się przypadkami zagrożonych ciąż i skutecznie ratować wcześniaki. Dlatego też trafiało do niego każdego roku około 200 pacjentek spoza Łomży i okolic, nawet z województwa mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Decyzję dyrekcji Szpitala wymusiły jednak problemy finansowe. Limit na działalność oddziału (wraz z pododdziałem intensywnej opieki noworodkowej) został wyczerpany z końcem września, a Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma pieniędzy na zrefundowanie ponadplanowych usług. Zaprzecza to idea, że pacjent wybiera lepszy szpital.

Śmierć z ucieczką

Przypadkowy kierowca, we wtorkowy poranek, 19 października 2004 roku, zauważył na ul. Wojska Polskiego w Zambrowie fiata seicento, a przy nim leżącego starszego człowieka. Wezwał pomoc. Niestety, okazało się, że mężczyzna nie żyje.

— Nie było wątpliwości, że został potrącony przez fiata — mówi komisarz Adam Fabian z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie. — Ustaliliśmy właściciela samochodu, którym okazał się mieszkaniec miasta, i rozpoczęliśmy poszukiwania. Zgłosił się do nas sam, w środę. Przyznał się do potrącenia człowieka, a zbiegł z miejsca wypadku, „doznając szoku”.

Kierowcy przedstawiono trzy zarzuty: spowodowanie śmiertelnego w skutkach wypadku, nieudzielenie pomocy i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Grozi mu kara od 6 do 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd nad sądem

Powinien stracić mandat burmistrza Jedwabnego już dwa miesiące temu, w momencie uprawomocnienia się wyroku sądu, skazującego go za jazdę samochodem po pijanemu (0,6 promila). Michał Chajewski jednak burmistrzem pozostaje i prawdopodobnie będzie jeszcze kilka najbliższych miesięcy. Powód? Rada dwukrotnie jednogłośnie opowiedziała się przeciwko „wygaszeniu” jego mandatu.

— Sąd wykazał nadgorliwość. Pan burmistrz z Radą dobrze rządzą gminą i będziemy dalej trzymać się razem — uzasadnił motywy oczywistego przejawu braku poszanowania prawa przewodniczący Rady, Józef Goszczycki.

— Nie pierwszy raz kpi sobie z prawa ze swoją sitwą. Rządzi strachem i szantażem, krzywdzi ludzi — mówi jeden z jego zagorzałych przeciwników.

Samorządowa kariera Michała Chajewskiego rozpoczęła się niedawno, bo jesienią 2001 roku. W Jedwabnem słychać było jeszcze echa obchodów 60. rocznicy mordu na Żydach. Skłócona na tym tle Rada poprzedniej kadencji przyjęła właśnie rezygnację Krzysztofa Godlewskiego, bohatera tych wydarzeń: ogólnopolska i światowa prasa pisała o nim, że uratował honor miasta, biorąc na siebie rolę gospodarza uroczystości wbrew zakazowi Rady. Wśród kilku kandydatów do stołka burmistrza pojawił się lekarz weterynarii Michał Chajewski. Jego przeciwnicy dwukrotnie próbowali unieważnić wybór, ale bez skutku.

Michał Chajewski nie uspokoił sytuacji w samorządzie. Konflikty wyszły poza wąski krąg radnych. Okazało się, że sprawa rozliczeń z historią nie jest tu najważniejsza.

Granie szkołą

W grudniu 2001 r. wybuchła burza w Zespole Szkół na tle nieprzedłużenia kadencji dyrektorowi, Krzysztofowi Moenke. Niektórzy radni z Jadwigą Gołębiowską, zorganizowali „obrońcę dyrektora”. Dyrektor utrzymał się na stołku, stanął do konkursu i... został wyeliminowany. Konkurs został nierozstrzygnięty. Konflikt w szkole narastał. Tymczasem wyszło na jaw, że Krzysztof Moenke narusza prze-

Naruszał prawo, został

pisy antykorupcyjne: będąc dyrektorem szkoły, posiada udział w rodzinnej aptece. Chajewski odwołał go z funkcji.

Rok 2003. Chajewski został burmistrzem z wyboru (wygrał w pierwszej turze). W Zespole Szkół wrze. Po odwołaniu Krzysztofa Moenke, Podlaskie Kuratorium Oświaty wezwało Chajewskiego do przeprowadzenia konkursu na dyrektora. Burmistrz poprosił Kuratora o zgodę na likwidację Zespołu i powrót do dwóch samodzielnych jednostek: gimnazjum i szkoły podstawowej.

Rada Pedagogiczna podzieliła się. Niektórzy nauczyciele, zwłaszcza ci, co otwarcie „zadarli” z burmistrzem, bali się, że reorganizacja to pretekst, by pozbyć się ich ze szkoły. Kurator odmówił. Michał Chajewski w tej sytuacji powołał od września 2003 p.o. dyrektora Zespołu bez konkursu Wiesława Olszewskiego, mając za nic zarzuty rażącego naruszenia prawa. Kurator Zofia Trencygier-Koczuk kolejny raz wezwała władze Jedwabnego do przeprowadzenia konkursu. Olszewski zrezygnował z funkcji. Chajewski, powołał kolejnego p.o. bez konkursu. Został nim Janusz Okurowski.

Rok 2004. Rada Miejska podjęła uchwałę o likwidacji Zespołu Szkół z końcem sierpnia. Została zaskarżona przez część nauczycieli i w konsekwencji unieważniona (nadal brakuje zgody kuratora oświaty). Bezprawnie posunięcia kadrowe burmistrza pozostały bez sankcji. W końcu bezradna Kurator przysłała zgodę na... likwidację Zespołu.

Drugi front

Michał Chajewski ostro „czławił” także Urząd Miejski. Kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej jesienią 2002 r. wykryła nieprawidłowości w prowadzeniu funduszu socjalnego. Wkroczył prokurator. Burmistrz zwolnił z pracy podejrzane o popełnienie nadużyć trzy pracownice, tym wieloletnią skarbniczkę gminy i główną księgową oraz jej brat.

Prawo, został skazany prawomocnym wyrokiem, a radni, wbrew prawu, trzymają go na stanowisku

...towa, która była kasjerką w urzędzie. Skarbniczka została skazana na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu za okradanie gminnej kasy (zobowiązała się zwrócić 60 tys. zł), a jej bratową za fałszowanie dokumentów.

Według Chajewskiego, prokurator odsłonił tylko czubek góry lodowej. Jego zdaniem nieprawidłowości w finansach gminy były na znacznie większą skalę.

— Przez wiele lat finansami

na jednak ani jednym słowem, że ta sama Regionalna Izba Obrachunkowa, także jesienią 2002 r. zakwestionowała jego delegację, pobyt z „osobą towarzyszącą” w hotelu, nienależne pobranie sporej premii za szefowanie komisji referendalnej (dopisał się na liście osobiście). Te sprawy nigdy nie miały ciągu dalszego.

Wojna pozycyjna

„Michał Chajewski stwo-

rzut nadużycia uprawnień i zawiesił w czynnościach dyrektor-skich, jednak szybko się z tego wycofał. Nauczycielka poskarżyła się wyższej instancji i uzyskała wznowienie postępowania. Sprawa jest w toku.

Janusz Okurowski stanął do konkursu w terminie czerwcowym, ale został wyeliminowany. Komisja wyłoniła dyrektorów spośród nauczycieli Zespołu. Michał Chajewski nie ukrywał,

że nie są to „jego kandydaci”, ale konkursu nie unieważnił. „Dał sobie spokój, bo miał inną sprawę na głowie”, mówi jedna z nauczycielek. A była to prawdziwa bomba: pracownica Gminnego Ośrodka Kultury zawiadomiła łomżyńską prokuraturę, że... zgwałcił ją wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Zbigniew I. Prokurator wszczął śledztwo i postawił wiceprzewodniczącemu zarzut usiłowania gwałtu.

Zbigniew I., rolnik z Orlikowa, w ocenie własnej i Michała Chajewskiego, stara się rzetelnie wypełniać mandat. Interesuje go zwłaszcza życie kulturalne w Jedwabnem. Był stałym bywalcem w Gminnym Ośrodku Kultury, bo za darmo wykonywał tam naprawy, układał posadzki itp. „Pomówienia byłej pracownicy to szyta grubymi nićmi prowokacja”, mówi. W wersji byłej instruktorki, radny po prostu lubił biesiadki i popijawę, a w Ośrodku były do tego warunki. Czuł się tu jak u siebie do tego stopnia, że przyjeżdżał nawet w niedziele dzwonić z telefonu Ośrodka. Po jednej z takich imprez pijany I. uzyskał zgodę burmistrza, by pracownica GOK zawiozła go do Łomży. Tam w jednym z moteli radny miał ją zgwałcić. Sprawa jest w toku.

Moralny zwycięzca

„Skazanie prawomocnym wyrokiem za jazdę po pijanemu to skutek incydentu, który, według Chajewskiego, świadczy o zaplanowanej akcji przeciwników. We wrześniu 2003 roku patrol policji z Łomży zatrzymał go do kontroli drogowej i stwierdził,

że ma 0,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W postępowaniu sądowym ustalono też, że polecenie dyżurnemu wydał zastępca komendanta miejskiego z Łomży. Policjanci zauważyli wskazane BMW, zaparkowane pod salą weselną. Po prawie godzinnym oczekiwaniu wyszedł burmistrz w towarzystwie, wsiadł do auta i ruszył w kierunku swojego domu. Przejechał zaledwie kilkaset metrów, został zatrzymany tuż przy bramie...

„Ta Rada nigdy nie odwołała pana Chajewskiego z funkcji burmistrza”, zapowiedział wiosną przewodniczący Goszczyci, gdy w łomżyńskim sądzie zapadł nieprawomocny wyrok skazujący.

W postępowaniu apelacyjnym Michał Chajewski manipulował procedurami sądowymi, odwołując o kilka miesięcy uprawnomocnienie się wyroku. Miesiąc temu wojewoda podlaski wezwał radnych do wygaszenia mu mandatu. W miniony piątek radni jednogłośnie wezwanie odrzucili.

— Będzie wydane zarządzenie zastępcze. To pierwszy przypadek w województwie podlaskim, kiedy wojewoda z urzędu wszczyna procedurę pozbawienia mandatu burmistrza, wybranego w bezpośrednich wyborach — informuje Lidia Stupak, dyrektor Wydziału Prawnego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

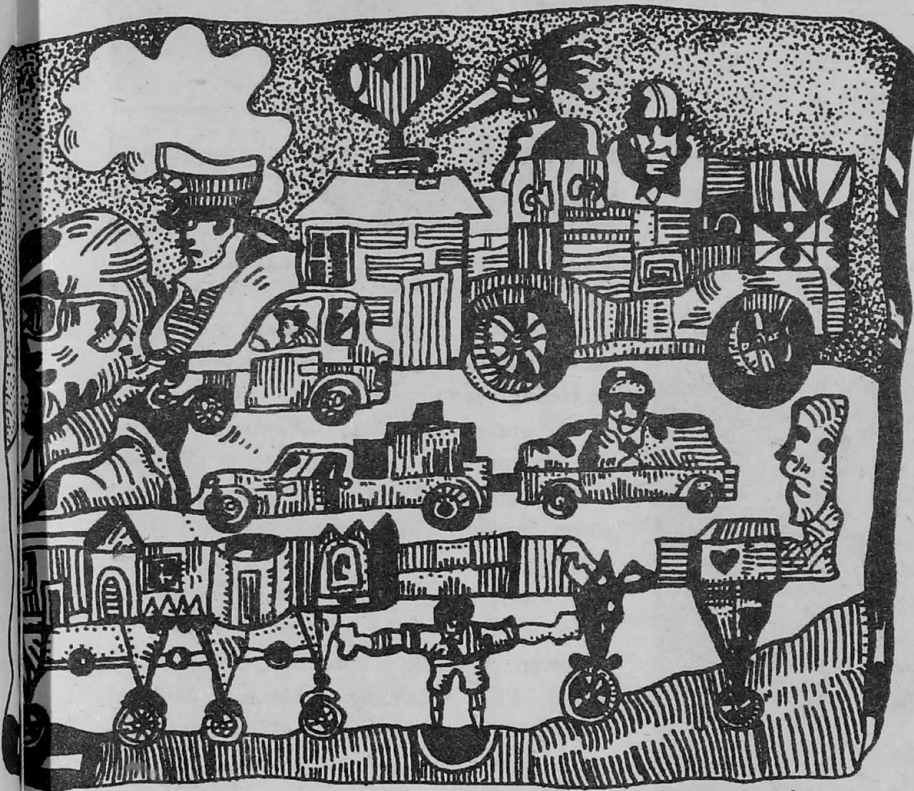
Na ostatniej sesji radni uchwalili, że jeśli wojewodzie uda się jednak pozbawić Chajewskiego mandatu, zrobią go sekretarzem gminy!

Chajewski mówi, że jest „moralnym zwycięzcą”, bo „czuje poparcie” ogółu mieszkańców. Także radnej Jadwigi Gołębiewskiej, która w 2001 roku organizowała ludzi do walki z nim w obronie dyrektora Monke. Dziś, jako radna, głosi w zgodnym chórze za Chajewskim.

— Przy biedzie i bezrobociu, jakie panują w Jedwabnem, liczy się każdy układ z władzą. Nastąpiły zmiany, zaczął rządzić nowy człowiek. Jedni poczuli się zagrożeni, inni nabrali apetytów na korzyści, powstały nowe układy... — komentuje pragnąca zachować anonimowość mieszkanka Jedwabnego.

JOANNA WILK

Ponad prawem



GRACZYK

...jska podgmina rządziła jedna rodzina. Należy dodać, że mąż kasjerki, brat byłej skarbnik, był poborcą podatkowym — mówi Chajewski. — Budżet gminy był dla nich jak kocioł, z którego czerpa-

Prokuratura uznała jednak, że Urząd na własny koszt powinien zatrudnić rewidenta do zbadania tych domysłów. Burmistrz przedstawił sprawę Radzie i uzyskał zgodę. Kolejne zawiadomienie do prokuratury podpisała już Rada, przesyłając raport rewidenta, ujawniający nieprawidłowości na ponad 1 mln zł! W oparciu o ten materiał Prokuratura Okręgowa w Łomży prowadzi od kilku miesięcy drugie śledztwo, ale nikt jeszcze nie postawił zarzutu. Michał Chajewski nie wspomi-

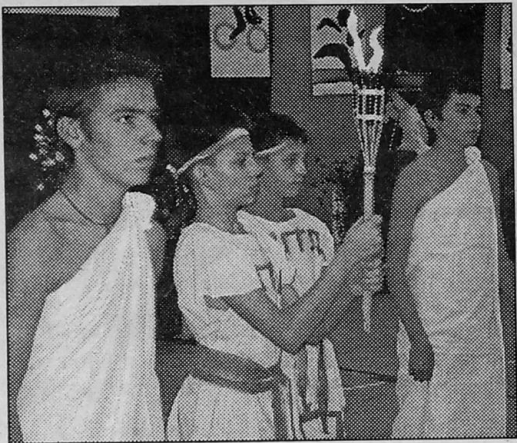
rzył siwę, która niszczy ludzi”, twierdzą jego przeciwnicy. Jedną z nauczycielek przygotowywanego do podziału Zespołu Szkół zawiadomiła prokuraturę, że „człowiek burmistrza” Janusz Okurowski, pełniący obowiązki dyrektora, zmuszał ją do zbierania wśród nauczycieli podpisów pod petycją o przesunięcie konkursu na dyrektorów podstawówki i gimnazjum pod groźbą zwolnienia z pracy zatrudnionej w szkolnej bibliotece synowej. Konkurs był zaplanowany w czerwcu. Przesunięcie go na nowy rok szkolny miało jakoby umożliwić burmistrzowi bezprawne przeforsowanie własnych kandydatów. Nauczycielka dostarczyła prokuraturze potajemnie nagraną taśmę z rozmową, obciążając Okurowskiego. Prokurator postawił mu za-



— Nasza sala jest piękna! Niestety, nam będzie służyła już tylko pół roku — mówi Amelia Krajewska, uczennica klasy trzeciej „a” Gimnazjum w Czyżewie Osadzie.

Do wtorku, 19 października, uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum sportowe zajęcia mieli w budynku po zlikwidowanym sklepie geesu. Około 300 metrów od obu szkół. Strata czasu na dojsie i przebieranie się, nie mówiąc o braku natrysków.

— Kiedy zawaliła się ściana w poprzedniej sali, Rada Gminy nie



wahała się ani chwili! — wspomina wójt Józef Dmochowski. — Postanowiliśmy wybudować prawdziwą salę.

Budowa rozpoczęła się w maju 2003 roku. Sala o wymiarach 36 x 18 metrów (sama płyta) to również szatnie, estetyczne łazienki, pomieszczenia do ćwiczeń korekcyjnych i na przyszłą siłownię.

Koszt: 2 miliony 200 tysięcy złotych, w tym 825 tysięcy od Totalizatora Sportowego.

— Sala będzie służyła nie tylko uczniom. Mam nadzieję, że dorośli mieszkańcy naszej gminy także będą dbać o swoją kondycję fizyczną. Wszystkich do tego zachęcam — dodaje wójt Józef Dmochowski.



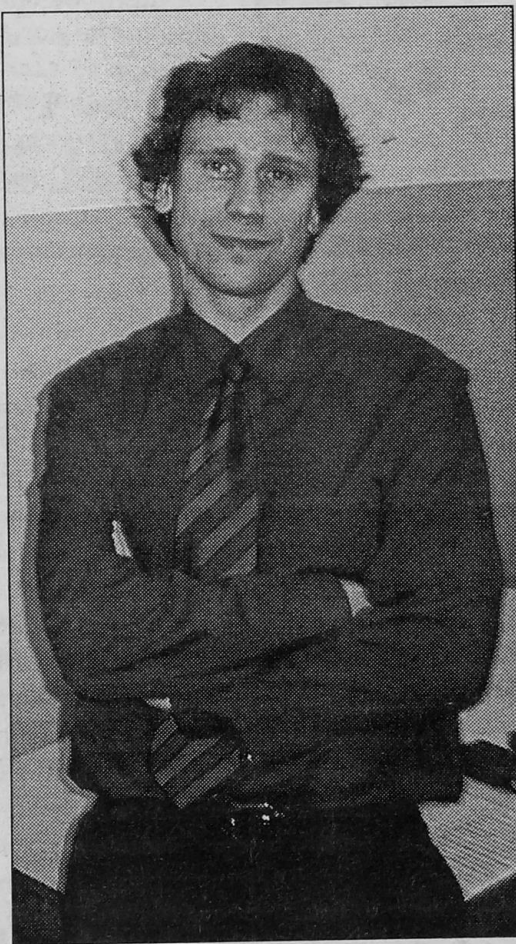
— Zwycięstwa ani nie spodziewałem się, ani nie byłem nim zaskoczony — beznamietnie i skromnie skomentował werdykt komisji konkursowej młody dyrygent Jan Miłosz Zarzycki po pierwszym w tym sezonie artystycznym koncercie Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Na próby miał dwa dni. Drugiego dnia wybrał się na pierwszy w życiu jesienny spacer po Łomży. Bez batuty. I bez przewodnika.

W ponaddwudziestopięcioletniej historii Orkiestry koncert ten zapisze się jednak jako wyjątkowy nie tylko w pamięci Jana Miłosza Zarzyckiego. Przede wszystkim od maja, kiedy złożył rezygnację dyr. Tadeusz Chachaj (75 l.), prowadzący Orkiestrę od 1994 r., wśród jej 20 etatowych muzyków i setek melomanów, przyjaciół i sympatyków toczyły się gorące spory o przyszłość. W dużej, jeśli nie decydującej mierze zależną od tego, kto, kiedy i na jakich warunkach podjąłby się funkcji dyrektora naczelnego, artystycznego i dyrygenta. W (niestety, kruchej) finansowej rzeczywistości ŁOK oznaczało to znalezienie doświadczonego, wykwalifikowanego muzycznie i utalentowanego menedżersko dyrygenta, który odważyłby się połączyć „trzy w jednym”.

Dyskusjom towarzyszył prawie dwa miesiące konkurs, do którego zgłosiło się ośmiu kandydatów, w znakomitej większości z Warszawy. Do finału komisja konkursowa zakwalifikowała dwóch, którzy zaprezentowali się w koncercie inauguracyjnym nowego sezonu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Pierwszą część poprowadził Jerzy Kosek, związany z Filharmonią Koszalińską, pod którego batutą łomżyńscy kameraliści wykonali uverturę do opery Mozarta „Wesele Figara”, koncert skrzypcowy Mendelssohna z Krzysztofem Specjałem jako solistą i



Konkurs pod batutą

I Symfonię Beethovena. Bohaterem drugiej części był Jan Miłosz Zarzycki, który dyrygował wykonaniem uvertury do „Don Juana” (również opery Mozartowskiej), koncertu fortepianowego (solista Piotr Kopczyński) i VIII Symfonii Beethovena. Porównanie odmiennych pod względem temperamentu i warsztatu dyrygentów i solistów stanowiło nie lada gratkę dla tłumnie przybyłych miłośników muzyki klasycznej.

Gdy przewodniczący komisji Krzysztof Choiński, na co dzień wiceprezydent Łom-

ży ds. kultury, odczytał nazwisko zwycięzcy, nie musiał już się wysilać z uzasadnianiem, bo rozległy się brawa.

W przypominającej obskurny kantorek dla sprzątaczek z lat peerelu „garderobie” za kulisami sali widowiskowej do występu przygotowywał się nie tylko nowy dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, ale i koncertujący z nią wcześniej światowej sławy artyści, wśród których byli Wiesław Ochman, Stefania Woytowicz, Janusz Olejniczak, Piotr Paleczny, Konstanty Andrzej Kulka. Tak jak sala widowiskowa nie doczekała się jeszcze profesjonalnego wyposażenia technicznego sceny i zaplecza, które miał (nie)wątpliwy zaszczyt podziwiać znawca i popularyzator opery i operetki Bogusław Kaczyński, tak Orkiestra nie doczekała się swojej siedziby, z miejscem na próby czy przyjęcie współpracujących z nią muzyków lub gości.

Nowy dyrektor naczelny, artystyczny i dyrygent ŁOK pochodzi z Gliwic i ma 38 lat. Ukończył klasę skrzypiec Akademii Muzycznej w Katowicach i Wydział Dyrygentury we Wrocławiu. Krzysztof Penderecki nazwał go „utalentowanym młodym dyrygentem, przed którym rysuje się ciekawa przyszłość”. Ma na koncie współpracę z orkiestrą Akademii Muzycznej w Warszawie, Filharmonią Białostocką i wieloma innymi orkiestrami w Polsce i za granicą. W prestiżowym międzynarodowym konkursie dyrygenckim im. A. Toscaniniego we Włoszech zdobył trzecie miejsce w 1997 roku. „Kontakty” życzą dyrektorowi lekkiej ręki, poczucia humoru, udanych pomysłów i ofiarnych sponsorów. Orkiestrze, równie owocnej jak pod batutą Tadeusza Chachaja, współpracy ze sławami, nagrania trzeciej płyty i zagranicznych tournée po międzynarodowe laury.

ROBERT MIRO



KONTAKTY

**Sędziowie**

Piątkowy wieczór. Pobożny Żyd Samuel odkłada księgi rachunkowe, wszelkie sprawy materialne, by rozpocząć szabas. Jeszcze nie wie, że wszystkie święte przepisy zostaną pogwałcone w jego domu. Sprawi to przypadek czy konfrontacja ludzkiej woli z Bożą sprawiedliwością? Czy ostatecznie „Sprawiedliwość zwycięży złe”?

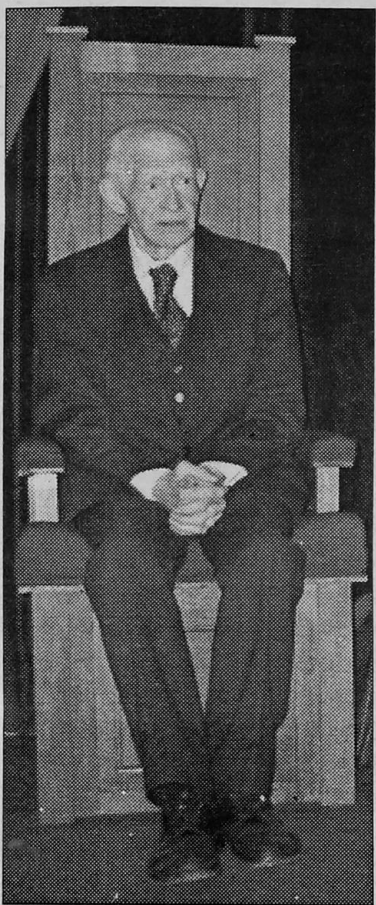
Teatr im. Al. Węgierki w Bia-

łymstoku, Stanisław Wyspiański „Sędziowie”. Reżyseria: Piotr Dąbrowski. Muzyka: Michał Lorenc. Scenografia: Katarzyna Gabrat. Spektakle w sobotę i niedzielę, 30 i 31 października, godz. 18.00.

Ponadto w październiku „Jaś i Małgosia” (dla młodych widzów) i „Absurdalizm Socrealistyczny” (kabaret).

Szczegółowe informacje, tel. (085) 7415-740.

Zmarł prof. Tomasz Strzembosz

Bronił Jedwabnego jak prawdy

W sobotę zmarł w Warszawie prof. Tomasz Strzembosz (74 lata), który dwa tygodnie wcześniej otrzymał tytuł honorowego obywatela Jedwabnego. Pretekstem do nadania tytułu było opublikowanie przez profesora książki pt. „Antysowiecka partyzantka i konspiracja nad Biebrzą X 1939–VI 1941” (pisał o tym w „Kontaktach” nr 41/04), ale władze Jedwabnego nie ukrywały, że chodzi też o uhonorowanie stanowiska tego historyka za jego poglądy w gorącej publicznej debacie sprzed kilku lat, dotyczącej okoliczności mordu na Żydach w Jedwabnem 10 lipca 1941 roku.

Łomżyński informator

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży przygotowuje nowe wydanie Łomżyńskiego Informatora Kulturalnego 2005, czyli kalendarium imprez kulturalnych, edukacyjnych, sportowych i rekreacyjnych przewidzianych do realizacji w powiecie łomżyńskim.

Wcześniej wydawnictwo dotyczyło byłego województwa łomżyńskiego, obecnie tylko powiatu łomżyńskiego i miasta. Szczegóły: Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego 4, 18-403 Łomża, tel./fax 219-01-11).

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE**Prezydenci w Łomży**

W Łomży bywał prezydent Stanisław Wojciechowski, propagator spółdzielczości, człowiek wielkiej skromności. W pobliskiej Ostrówi Mazowieckiej (zwanej do 1918 roku Ostrówem Łomżyńskim) proponowano Wojciechowskiemu, by dał imię (z nazwiskiem) miejscowemu gimnazjum, czego gość grzecznie odmówił i wskazał na Stanisława Staszica. Ostatecznie skończyło się jednak na Ignacym Mościckim, bo ten prezydent nie miał pruderyjnych obiekcji. On także był w Łomży z całym dostojeństwem.

Po wojnie mieliśmy jednego prezydenta, w dodatku na obcym żołdzie, czyli Bolesława Bierut. Czy był w Łomży, gładził tutejsze dzieci po główkach, wzywał aktyw do budowy sprawiedliwego ustroju i wzywał klerykałów? Nie wiem, a jeśli był, to nie ma się czym chwalić, bo gbur i sprzedawczyk.

W PRL miejsce prezydenta zajęła Rada Państwa z przewodniczącym. Pamiętam, z jaką serdecznością witano w Łomży towarzysza przewodniczącego prof. Henryka Jabłońskiego. Nawet próbowano udowodnić, że pochodzi z łomżyńskich Jabłońskich. Za dużo na tow. Henryka donosić nie będę, bo chodziłem na jego wykłady w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i podobały mi się. Faktem jest

jednak, że co niektórzy żartownisie czynili zakłady o skarpetki pana profesora: będą z tej samej pary, czy z dwóch różnych. Gdy został ministrem oświaty, skarpetki się zgadzały, a gdy został przewodniczącym Rady Państwa, przychodził na Uniwersytet w towarzystwie ochroniarzy i zabawy się skończyły.

Może zachowały się łomżyńskie anegdoty o innych towarzyszach przewodniczących, w tym gen. Aleksandrze Zawadzkim i o Edwardzie Ochabie?

Bywał w mazowiecko-podlaskich stronach prezydent Wojciech Jaruzelski, tu przystąpił przed wojną do I Komunii Świętej, przeżył szczęśliwe lata chłopięce. Bywał i Lech Wałęsa. Dziś (piszę ten tekst w poniedziałek) jest w Łomży Aleksander Kwaśniewski.

Niniejszym zwiastuję jednak jeszcze jedną nowinę. 25 października postawi stopy na łomżyńskim gruncie Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na Uchodźstwie. Cieszę się z tej wizyty, bo wreszcie honorowy obywatel Białegostoku i Supraśla zobaczy na własne oczy, co warta jest dumna Łomża. Niech ucieszy się i Łomża, bo gość ten choć nie przywozi pieniędzy, orderów i etatów, emanuje powagą przebytej drogi życiowej, z nią łączy serdeczność i życzliwość.

ADAM DOBRŃSKI

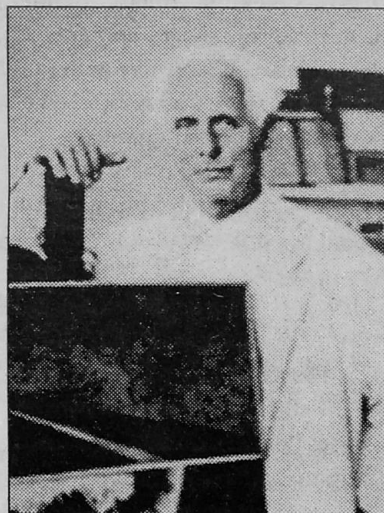
Max Ernst „Pod Arkadami”

Osiem oryginalnych grafik Maxa Ernsta, klasyka awangardy malarskiej, twórcy surrealizmu, oglądać można od najbliższej soboty do 8 listopada w łomżyńskiej Galerii „Pod Arkadami”. Prace pochodzą z amerykańskiego okresu twórczości artysty, a udostępniła je prywatna Green Gallery z Warszawy.

Zmarły w 1976 roku Max Ernst był Niemcem. Większość

życia spędził w Paryżu, gdzie był jedną z czołowych postaci dokonującej się na początku XX wieku rewolucji artystycznej. Należał do tzw. awangardy, która zanegowała obowiązujące kanony sztuki realistycznej. Stworzył kierunek, zwany surrealizmem (nadrealizmem). Był twórcą nowych technik graficznych, jak kolaż czy frotaż.

— Prace, które pokazujemy w Łomży, pochodzą ze zbiorów amerykańskich i powstały w okresie, kiedy artysta przebywał w USA. Wyjechał do stanów w 1941 i przebywał tam przez 11 lat — mówi Przemysław Karwowski, kierownik Galerii „Pod Arkadami”. — Udało nam się sprowadzić je dla łomżyńskiej publiczności dzięki dobrym kontaktom z Green Gallery. Zawdzięczamy je wybitnemu artyście Zbigniewowi Gostowskiemu, uznanemu za najwybitniejszego przedstawiciela nurtu awangardowego w Polsce. Rok temu prezentowaliśmy jego obrazy w naszej galerii. (MK)

**DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”**

22–24 października (piątek — niedziela) — • Rogate ranczo, godz. 15.30 • Aniołowie Apokalipsy, godz. 16.45, 20.00 • Ławeczka, godz. 18.30.

25–27 października (poniedziałek — środa) — • Ong-Bak, godz. 16.30 • Ławeczka, godz. 18.30 • Aniołowie Apokalipsy, godz. 20.00.

28 października (czwartek) — • Ong-Bak, godz. 16.45, 20.00 • Ławeczka, godz. 18.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



ŚMIETNIK NARODOWEJ PAMIĘCI

W ubiegłym miesiącu byliśmy zobaczyć schron bohaterskich żołnierzy wojny 1939 r. i ich dowódcy kpt. Raginisa w Strękowej Górze. Trafiliśmy tam z trudem, gdyż brak jest widocznego oznakowania z szosy i z drogi polnej.

Wielką gorycz sprawiła nam flaga na maszcie przy schronie, tylko podobna do flagi polskiej: brudna, postrzępiona i szczątkowej wielkości.

Może udałoby się zachęcić jakiegoś opiekuna miejsc pamięci narodowej, może harcerzy, a może władze Wizny, aby zmieniono chociaż flagę na czystą. Od komentarla się powstrzymuję.

Na zdjęciu: fragment bunkra Raginisa z elementami pamięci sprzed lat; oni wierni, a my?

R. Piórkowski
Płock

... Przychodzę do przekonania, że jak dla mnie — najpiękniejsze części Polski są Łomżyńskie i Zakopane, a ja się na tym powinienem znać.

Wojciech Kossak

LICEUM KOSSAKA

Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i uczniowie Liceum Plastycznego w Łomży pragną poinformować, iż Departament Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury zaakceptował złożony przez nas wniosek nadania szkole imienia Wojciecha Kossaka (1856–1942), malarza, jednego z najważniejszych przedstawicieli „niepospolitego rodu Kossaków”, czołowej postaci życia artystycznego młodopolskiego Krakowa oraz Warszawy w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Związki Wojciecha Kossaka z Ziemią Łomżyńską przez małżeństwo z Marią Kisielnicką, jego częste odwiedziny tych stron oraz nieklamany zachwyt tutejszym krajobrazem zdecydowały o wybo-

rze kandydata na patrona szkoły. Nawiązaliśmy w tym samym czasie kontakt z rodziną artysty, uzyskując gorące poparcie naszej inicjatywy przez Panią Profesor Simonę Kossak, wnuczkę Wojciecha Kossaka.

Szkoła rozpoczyna przygotowania do uroczystości nadania jej imienia, którą chcielibyśmy zorganizować na początku czerwca 2005 roku. Mając nadzieję, że będzie to ważne i życzliwie przyjęte w naszym mieście wydarzenie, zamierzamy połączyć je z fundacją sztandaru oraz z wydaniem okolicznościowych publikacji. Niestety, nasze skromne możliwości fi-

— PRZYSZŁOŚĆ, zaczerpnięte z inskrypcji, którą opatrzyła kiedyś swoje słynne zbiory w Puławach Księżna Izabela Czartoryska.

Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i uczniowie Liceum Plastycznego w Łomży, licząc na życzliwe potraktowanie naszej prośby, z góry dziękując za każde wsparcie naszej inicjatywy. Ewentualne wpłaty na ten cel prosimy kierować na konto Rady Rodziców przy Liceum Plastycznym w Łomży 30 1020 1332 0000 1102 0027 4019 z dopiskiem: W. KOSSAK

Lidia Radziwonowicz
dyrektor
Liceum Plastyczne w Łomży



nansowe nie sprzyjają pełnej realizacji tych planów. Dlatego właśnie, dzieląc się z Państwem ważnymi dla nas informacjami, zwracamy się z prośbą o wsparcie, w miarę możliwości, tych przedsięwzięć. Każda pomoc zostanie przez nas odnotowana w przygotowanych publikacjach. Informacje na ten temat pojawiają się też we wszystkich relacjach z uroczystości (prasa, radio, telewizja).

Zyskując imię Wojciecha Kossaka, Liceum Plastyczne w Łomży sięga tym samym do ważnych źródeł sztuki polskiej II połowy XIX i początku XX w. Chcielibyśmy rozwijać talenty młodych ludzi w ten sposób, by potrafili, obracając się w teraźniejszości, nie tracić z pola widzenia naszej artystycznej tradycji. Stąd też na przygotowywanym projekcie sztandaru szkoły umieszczamy dwa, dobrze oddające naszą intencję, słowa: PRZESZŁOŚĆ

Marcin Olkowski
Samorząd Uczniowski
Janusz Nowakowski
Rada Rodziców

ZANIM UMILKNĄ PTAKI

Po powrocie z grzybobrania przeczytałem „Kontakty”, a w nim artykuł „Perła ze śmieciem”. Grzybobranie i artykuł skłoniły mnie do pisania. Zawsze jeżdżę na grzyby na Kurpie. Dziś, za namową kolegi, pojechałem w odwrotnym kierunku, w okolice Śniadowa. Do lasu wjechaliśmy 200 m za Strzeszewem, w lewo od szosy. Po przejechaniu ok. 1,5 km skręciliśmy w prawo. Tuż koło leśnej drogi na dużej przestrzeni jest dzikie wysypisko śmieci. Na pewno nie jest nowe, na pewno wieloletnie. Jest tam wszystko, co wyrzuca się z domu: „normalne” śmieci oraz meble, lodówki, masa plastikowych worków po nawozach.

Zapytałem kolegę, który przyjeżdża tu „od zawsze”, kto wywozi tu śmierci. Mówi, że zaobserwował kilka razy mieszkańców Strzeszewa i Kaczynka. Być może tylko oni tam śmiecą, bo obie wsie są dość brudne. Jednak wątpię, aby taką ilość śmieci mogli wywieźć tylko mieszkańcy tych dwóch wsi. Chyba dokłada się znaczna część gminy. Jutro zadzwonię do wójta gminy Śniadowo i zapytam, co ma zamiar zrobić z tą bombą ekologiczną. Zainteresuję też śniadowską policję.

Droga redakcjo, proszę o tym napisać, bo i u nas ptaki zamilkną.

Eugeniusz Rojewski
Łomża

ZARZĄD FIRMY Unifactor zatrudni Specjalistę Marketingu:

- wykształcenie wyższe
- prawo jazdy kat. B
- dyspozycyjność
- znajomość co najmniej j. angielskiego
- znajomość systemów Mrp/ERP i rynku w tym zakresie
- doświadczenie zawodowe w zakresie marketingu produktów informatycznych

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
(086) 473-77-61 lub osobiście, ul. Piłsudskiego 58 w Łomży

Fak. 5743

APARATY SŁUCHOWE

już od 800 zł

UMOWA Z NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA
18-400
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgnarek)
tel./fax (86) 218 17 88

SUWAŁKI
16-400
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

REKLAMA

FIRMA AMBRELA – System Sp. J.

organizuje kurs pracowników ochrony I i II stopnia

Zgłoszenia prosimy kierować do dnia 30.10.2004 r.

pod nr (086) 218-32-44

kom. 509-674-300

liczba miejsc ograniczona

fak. 5766



KONTAKTY

BOGUTY PIANKI

• Rolnicy „nie wypuszczają” ziemi z ręki. Tradycja ojcowizny, przekazywanej w rodzinie, a nie w obce ręce, jest w gminie bardzo silna. A jeżeli już ziemię trzeba sprzedać ze względu na brak chętnego do jej uprawiania dziedzica, z reguły nowymi właścicielami stają się sąsiedzi lub inni mieszkańcy tej samej wsi. Ba, niektórzy specjalnie biorą kredyt. Cena hektara ziemi ornej waha się od 8–10 tysięcy złotych (IV–V klasa) do 20 tysięcy złotych (III klasa).

CIECHANOWIEC

• „Nalot” na jedno z największych w regionie targowisk przeprowadziła tzw. grupa mobilna Izby Celnej w Białymstoku. Efekt: zatrzymanie kilku Białorusinek i Polek, handlujących alkoholem i papierosami bez znaków akcyzy oraz zegarkami opatrzonych znakami znanych firm. Celnicy zapowiadają stałe nękanie handlarzy oszustów w regionie.

CZERWONY BÓR

• Pierwsze spotkanie warsztatowe z cyklu „Lokalne żywienie gospodarcze” odbyło się w dawnych obiektach wojskowych w Czerwonym Borze z udziałem p.o. Wojciecha Borzuchowskiego, przedstawicieli zambrowskich samorządów i środowiska przedsiębiorców. Celem jest opracowanie projektu gospodarczego dla regionu. Podczas inauguracyjnego spotkania dyskusja dotyczyła przede wszystkim atutów i przeszkód, jakie mogą towarzyszyć rozwojowi miasta i powiatu. Jednym z najważniejszych atutów jest korzystne położenie komunikacyjne.

DROZDOWO

• W stawie, który znajduje się w parku okalającym Muzeum Przyrody w Drozdowie, jest przeszło 100 raków polskich, zagrożonych wyginieciem. Przywieźli je z Lubelszczyzny naukowcy z warszawskiej SGGW, tworzący w kraju matczyniki skorupiaka wypieranego przez raka przegowatego z Ameryki. Muzealny akwen został dokładnie zbadany i oczyszczony z wieloletnich pokładów mułu. Drugi w województwie podlaskim azyl polskiego raka powstał w Ciechanowcu, również w stawie przy Muzeum Rolnictwa.

KOLNO

• Podlaski Urząd Wojewódzki zwrócił się do starostwa i samorządu powiatu o wyjaśnienie, dlaczego od ponad pół roku Rada Powiatu nie ma przewodniczącego. W marcu Grzegorz Szczech zrezygnował z funkcji. Potem podjęta została nieudana próba powołania nowego przewodniczącego i od tej pory samorząd w ogóle nie wraca do sprawy, a organizacja pracy Rady zajmuje się wiceprzewodniczący Stanisław Szymanowski.

• Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej objął dożywianiem 85 dzieci z obu miejskich szkół podstawowych i gimnazjum. Codziennie otrzymują trzydaniowy obiad, za który Ośrodek płaci 2 zł.

Z regionu:



— Lista objętych pomocą nie jest zamknięta. Jeśli znalazłby się chętni, spełniający kryteria zarobków w rodzinie, będzie aktualizowana. Mamy na ten cel pieniądze — zapewnia Jadwiga Romatowska z kolneńskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

• 460 pojazdów, sprowadzonych po 1 maja ze starych krajów Unii Europejskiej, zarejestrowało Starostwo Powiatowe w Kolnie. Dziennie pracownicy Wydziału Komunikacji wydają średnio 17–18 nowych dowodów rejestracyjnych, głównie na samochody osobowe.

• Z uwagi na brak quorum nie odbyła się konwencja powiatowa SLD. Przybyli na zebranie z goryczą mówili o postawie swoich kolegów, proponując powtórny weryfikację w szeregach partii.

• Trwa budowa ulicy Kasztanowej, prowadzącej na osiedle Południe i do nowego kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata.

• 55 tys. złotych otrzymała Szkoła Podstawowa nr 2 z PFRON na likwidację barier architektonicznych dla niepełnosprawnych. Wykony-

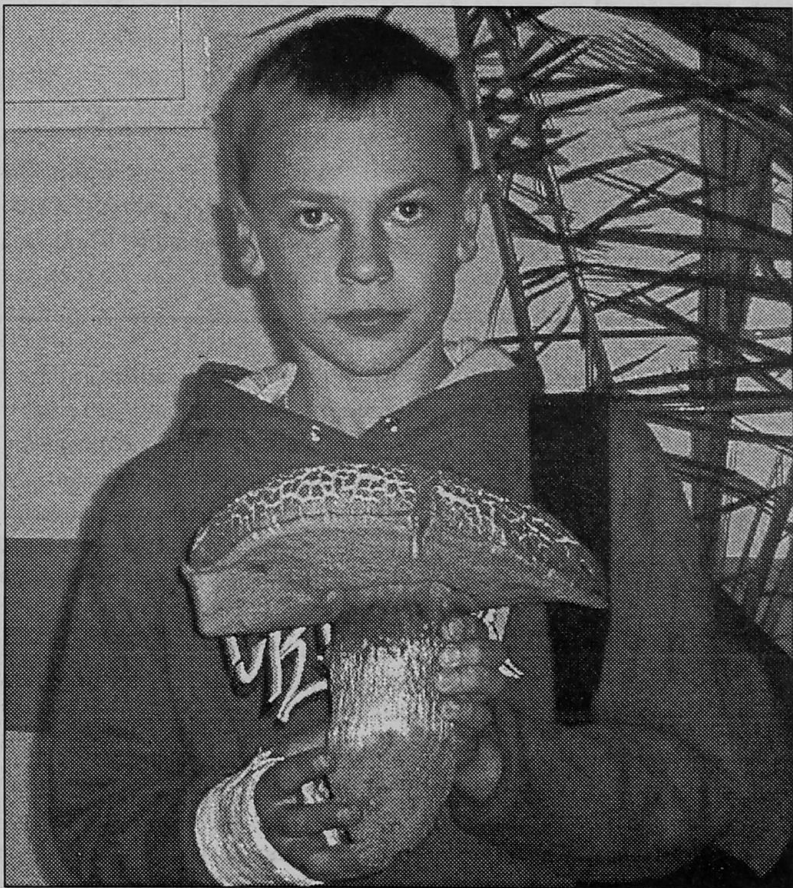
wany jest podjazd do budynku od strony ul. Szkolnej i modernizowane są sanitariaty z myślą o niepełnosprawnych.

KUZIE

• Samorząd gminy Zbójna doprowadził do odnowienia małego cmentarza z obeliskiem, poświęconym pamięci powstańców styczniowych w lesie na skraju wsi Kuzie. Stałą opieką miejsce pamięci objęli uczniowie Szkoły Podstawowej w Kuziach.

PIĄTNICA

• Niebawem mury sali gimnastycznej, powstającej przy siedzibie podstawówki i gimnazjum, „wyjdą” z ziemi. Czego tu nie będzie! Oprócz boisk piłkarskich, także sauna, siłownia, sala do ćwiczeń fitness. „Wypożyczenie super! Nasza sala będzie najpiękniejsza w województwie!”, zapowiada wójt gminy Edward Łada. Koszt budowy: około 5 milionów 600 tysięcy złotych. Dotychczas 1,5 miliona złotych przekazał Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego



PODLASKA KSIĘGA OSOBLIWOŚCI

Natura wycina różne figle, spotykamy się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, niezwykłymi, niesamowitymi zdarzeniami, pasjami, odkryciami. Drodzy Czytelnicy, napiszcie o tym („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Twórzmy razem Podlaską Księgę Osobliwości.

Prawdziwek

Grzegorz Wojciechowski, uczeń pierwszej klasy Gimnazjum w Wiźnie, w czasie poniedziałkowej klasowej wycieczki wzdłuż Narwi znalazł pod Niwkiem pięknego, zdrowego prawdziwka. Waży aż 1,30 kg, a obwód jego kapelusza ma 86 cm.

Na zdjęciu: Grzesiu z prawdziwkowym okazem

w Białymstoku. Samorząd stara się o pieniądze z różnych źródeł. Oddanie sali do użytku planowane jest jesienią 2006 roku. Na dobry początek także dorośli będą mogli korzystać z niej bezpłatnie.

• W gminie jest aż 8 szkół podstawowych. Najmniejsza to szkoła w Żelechach, w której uczy się 70 dzieci. Nie zanoszą się na likwidację którejkolwiek. Przeciwnie: prawdopodobnie będą przyjmowały również dzieci z sąsiednich gmin. Ogółem, z gimnazjalistami, gmina Piątnica ma 1800 uczniów.

PLASKA

• Rosną mury sali gimnastycznej przy siedzibie podstawówki i gimnazjum w Płaskiej. Już niebawem wszystko będzie pod dachem. Koszt: około 2 milionów złotych; w jednej trzeciej finansuje Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Oddanie sali do użytku planowane jest jesienią 2005 roku.

PORYTE

• Ponad 80 prac od mieszkańców trzynastu województw wpłynęło na konkurs literacki, ogłoszony przez parafię w Porytem ph. „Szukamy artystycznych talentów na miarę rodziny Kossaków”. Prace oceniane są przez jury, któremu przewodniczy ks. dr Jerzy Sikora, redaktor naczelny diecezjalnego miesięcznika „Martyria” z Elku.

Podsumowanie konkursu w Porytem odbędzie się 14 listopada, jako element uczczenia 120. rocznicy ślubu, zawartego w kościele w Porytem przez Wojciecha Kossaka z Marią Kisielnicką.

RACZKI

• W gminie nie ma ani jednego gospodarstwa agroturystycznego. Istniejące do niedawna jedno jedyne, także przestało funkcjonować. Jezioro Bolesty i rzeka Rospuda, choć pięknie położone, nie przyciągają gości. A nie przyciągają, bo na „letników” nie czekają kwatery.

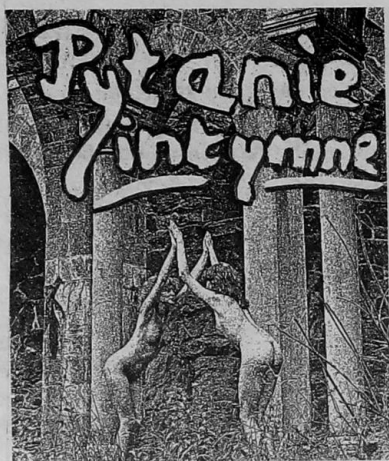
• W gminie widoczny jest głód ziemi. Rolnicy nie pozbywają się nawet ara przede wszystkim ze względu na wysokość unijnych dopłat.

• Wszystko wskazuje na to, że z nowym rokiem szkolnym przestanie funkcjonować Szkoła Podstawowa w Wierciochach, w której uczy się zaledwie 33 dzieci. Jej utrzymanie kosztuje gminę ponad 300 tysięcy złotych rocznie.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Rządowa Komisja Regulacyjna odroczyła rozpatrzenie sprawy działki w Wysokim Mazowieckiem, o której zwrot ubiega się Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Zdaniem jej przedstawicieli, na terenie zajmowanym obecnie przez dworzec autobusowy i częściowo targowisko miejskie, przed wojną znajdowała się synagoga i cmentarz. Władze Wysokiego Mazowieckiego wnioskuje o odrzucenie wniosku argumentując, że już w okresie wojny obiekty te zostały całkowicie zrujnowane, a ponadto miasto zakupiło działkę od PKS, a nie od skarbu państwa, co ze względów formalnych powinno wykluczać roszczenia strony żydowskiej.

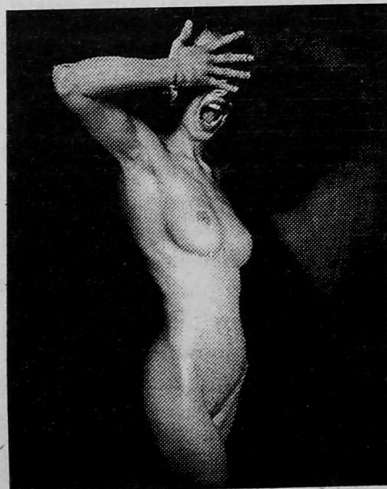




Niewiele trafia mi się takich okazji, żeby być z dziewczyną. A kiedy już jestem, też nie mam czym się pochwalić. Najpierw wszystko zaczyna się normalnie, pocałunki, rośnie podniecenie. A potem, gdy już jestem w środku, wykonam za ledwie pierwszych kilka ruchów, jest po wszystkim. Prawie od razu mam wytrysk. A kiedyś zdarzyło mi się nawet tak, że skończyłem, zanim zacząłem. Przy pieścizotach przeżyłem wszystko. Moja dziewczyna udaje, ale wiem, że jest niezadowolona. Ostatnio spytała, czy może mi jakoś pomóc. Chciałbym, żeby przeżyła prawdziwy orgazm, ale nie wiem, jak to zrobić i nie wiem, jak ona mogłaby mi pomóc. Nawet nie wiem, dlaczego wszystko tak szybko się dzieje, bo normalnie raczej jestem powolny.

Maciek

Przedwczesny wytrysk dotyczy bardzo wielu młodych mężczyzn, którzy dopiero zaczynają współżycie. Może być kilka powodów takiej reakcji. Podstawowa: w tym wieku szybko rosną rozbudzone potrzeby, współżycie jest jednak nieregularne, więc podniecenie wzrasta gwałtownie. Można sobie z tym radzić samemu: wytrysk opóźni masturbacja przed spotkaniem. Może pomóc dziewczyna: niech pieści penisa aż do progu orgazmu. Wtedy należy ucisnąć żołądek i erekcja osłabnie. Ćwiczenie powtórzyć dwa, trzy razy, zanim dojdzie do wytrysku. Po pierwszym wytrysku, drugi tak szybko nie nastąpi. Jest jeszcze jedna metoda powstrzymania nadchodzącego wytrysku: należy wykonać kilka szybkich ruchów, zwierających odbyt.



LEKARZ DOMOWY

Jestem już dojrzałą kobietą, mężatką, mam 25 lat. Niestety, ciągle jeszcze mam trądzik. Czasami nawet podskórne guzki, które szczególnie na czole, nie tylko szpecą, ale są bolesne. Leczyłam się sama, byłam u lekarza rodzinnego, który zapisywał mi różne specyfiki. Potem pytał, czy pomogło, a poprawy nie było, więc proponował nowy lek. Konsekwentnie twierdził, że to tylko trądzik, który przejdzie. Ostatnio skorzystałam z podpowiedzi teściowej i udałam się prywatnie do specjalisty. Teraz dowiedziałam się, że to nie trą-

dzik, tylko opryszczka. Miałam opryszczkę wiele razy, ale zawsze na wargach. Wobec tak sprzecznych diagnoz zupełnie nie wiem, co robić.

Sylwia

Trudno stawiać diagnozę na podstawie dość skromnego opisu. Krosty, które pojawiły się w wieku nastu lat, wskazywałyby jednak na trądzik. Przy opryszczce występowałyby drobne pęcherzyki na zaczerwienionej skórze. Proszę jeszcze raz poobserwować zmiany na czole.

Jeżeli występują liczne, czerwone bolesne krostki, na których

szczytce powstają ropne zakończenia, są to zmiany trądzikowe. Miejscowe osuszanie przy ropnym trądziku nie wystarczy. Konieczne jest także doustne stosowanie antybiotyku i nie tylko jedną serię, raczej dłuższą. Jednak o tym musi zdecydować lekarz.

Jeżeli na czole tworzy się bolesny, ropny guz, prawdopodobnie jest to czyrak, czyli zakażenie gronkowcowe mieszka włosowego. W takim wypadku początkowo powstaje czerwona i bolesna wyniosłość, a następnie na jej szczycie wytwarza się czop. Po pęknięciu ropa wydostaje się na zewnątrz. Czyrak najczęściej pojawia się pojedynczo.



POD PARAGRAFEM

Mam bardzo bogatego sąsiada. Jego dom to po prostu twierdza, wysokie ogrodzenia, bramę otwiera na pilota, różne dzwonki i zabezpieczenia. Nie zazdroszczę mu bogactwa. Też mam swój domek, bardzo skromny i skromnie żyję. Nie wtrącam się do nikogo, nie obchodzą mnie cudze sprawy. Jednak ostatnio mój spokój został poważnie zburzony. Sąsiad zainstalował na swojej bramie i ogrodzeniu kamery. Dwie z nich są wprost wycelowane na mój dom i moje podwórko. Czuję się osaczona i podglądana, bo przecież nie wiem, kiedy on w nie patrzy i co widzi. Jestem w starszym wieku, mam prawie siedemdziesiąt lat. Jak wyjdę na

swoje podwórko i zerknę w stronę sąsiada, od razu widzę kamery i po prostu ogarnia mnie lęk. Czuję się bez przerwy obserwowana, jakbym była o coś strasznego podejrzana. Mówiłam sąsiadowi, dlaczego skierował kamery na mój dom, że mi z tym źle. Niestety, jest to młody człowiek bez kultury. Po prostu naubliżał mi i powiedział, że kamery są na jego prywatnej własności i to, co on robi, nie powinno mnie interesować. Co na to prawo? Gdzie powinnam się udać ze swoim problemem?

Bronisława

Nie ma takiego paragrafu, który zabroniłby sąsiadowi instalowania kamer na terenie własnej po-

sesji. Właścicielowi wolno dbać o swoje bezpieczeństwo i zabezpieczyć swoją posesję przed włamaniem. Należy podejrzewać, że właśnie tak będzie tłumaczył zainstalowanie kamer.

Co zrobić w tej sytuacji? Można powiedzieć o swoim problemie dzielnicowemu. Może jego mediacje z sąsiadem przyniosą jakiś pozytywny efekt. A jeśli to nic nie da i uważa pani, że sąsiad narusza pani dobra osobiste, może pani wystąpić przeciwko niemu do sądu. Nie radzę tego, ale czasem dobrze uświadomić komuś: nie czyni bliźniemu, co tobie niemiłe.

W tym przypadku zainstalowanie kamer, skierowanych w domu niekulturalnego sąsiada być może skłoniłoby go do refleksji.



POZNAJMY SIĘ

Szukam przyjaciela na chwilę radości i trudów. Odpowiedzialnego, troskliwego mężczyzny, na którego zawsze można liczyć. Byłoby miło, gdybyś dysponował niewielkim gospodarstwem w okolicy Łomży, Ostrołki lub własnym mieszkaniem, względnie samochodem. Jestem wdową (mam 44 lata) i sama wychowuję trzy córki. Wiele przeżyłam. Jeżeli interesuje Cię mój los, napisz. Może tej jesieni i dla nas zaświeci słońce.

Halinka

Wysoki kawaler (37 lat), oczy piwne, włosy ciemne. Katolik, bez zobowiązań. Nie szukam przygód,

myślę poważnie o założeniu szczęśliwej rodziny. Jestem uczciwym, wrażliwym człowiekiem i mieszkam na wsi. Pragnę poznać sympatyczną pannę, katoliczkę bez zobowiązań. Brakuje mi najdroższej memu sercu kobiety. Odpowiem na każdy poważny list. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Bogumił

Cześć! Mam 35 lat, córeczkę i za sobą sporo smutnych doświadczeń. Mimo to staram się uśmiechać i cieszyć z każdego dnia. Lubię tańczyć, interesuję się muzyką i sportem. Bardzo brakuje mi ciebie. Jeżeli czujesz się samotny, napisz. Może to właśnie ty odmienisz mój los?

Promyk słońca

Mam 53 lata, wyższe wykształcenie i jestem finansowo niezależny. Poznam miłą Panią w stosownym wieku na dobre i na złe chwile. Napisz, odpowiem na każdy list.

Bernard

Jestem sympatyczną, wesołą panną (30 lat) z województwa mazowieckiego, z wyższym wykształceniem. Chciałabym poznać chłopaka do lat 35, który podobnie patrzy na świat.

Marta

Krzysztof, Polak, mieszkający w Irlandii. Marzę, by powiedzieć o sobie: „Jestem szczęśliwy”. Wierzę, że tak się stanie. Mam 40 lat, jestem wysokim, wolnym, finansowo niezależnym mężczyzną. Chciałbym poznać miłą, uczciwą Panią w stosownym wieku. Czekam na ciebie...

Irlandczyk

Cześć, mam na imię Artur. Jestem chłopakiem (29 lat), znajduję się w Zakładzie Karnym, lecz mimo to nie straciłem poczucia humoru. Szukam kobiety, która dałaby mi troszkę szczęścia chociaż na kartce papieru. Wiek obojętny. Czuję się bardzo samotny. Napisz, proszę.

Artur, 29



KONTAKTY

Po raz trzeci w Sądzie Rejonowym w Łomży spadła w ubiegłym tygodniu z wokandy sprawa Stanisława R., byłego dyrektora Oddziału BGŻ w Łomży, po wznowieniu procesu w maju bieżącego roku. Podobnie jak pięć lat temu, nie stawa się w sądzie z powodu choroby.

Stanisław R. oraz jego współpracownicy z kierownictwa Oddziału BGŻ zostali w 1999 roku oskarżeni przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku o działanie na szkodę Banku. Według prokuratury, w latach 1990–93 udzielili różnym podmiotom gospodarczym kredytów, nie dbając o ich należyte zabezpieczenie. Bank poniósł stratę ok.



KRONIKA POLICYJNA

grzywny. Sprawę Stanisława R. wyłączono do oddzielnego postępowania i zawieszono na podstawie opinii komisji lekarskiej o stanie jego zdrowia. W maju sąd uzyskał opinię lekarską, upoważniającą do wznowienia postępowania. Wyznaczono już trzy terminy rozpraw: w lipcu, sierpniu i 12 października, lecz oskarżony nie stawiał się ze względu na stan zdrowia.

— Sąd wydał postanowienie w sprawie zasięgnięcia kolejnej opinii biegłych w sprawie stanu zdrowia oskarżonego — poinformowała sędzia Elżbieta Świdarska, rzecznik Sądu Okręgowego w Łomży. — Sąd miał niepełną opinię. Chce mieć pewność, czy oskarżony może uczestniczyć w rozprawie i czy w razie potrzeby może przebywać w areszcie.

Sprawa byłego dyrektora BGŻ wciąż nie może się rozpocząć

50 mln zł. Wśród kredytobiorców byli m.in. spółka Bogmark (ok. 30 mln zł) oraz firma syna Stanisława R. (ponad 1 mln zł). Akta sprawy przeleżały w łomżyńskim sądzie prawie trzy lata, bowiem oskarżenia lub ich obrońcy bez przerwy korzystali ze zwolnień lekarskich. Sądowi w końcu udało się rozpocząć proces Tadeusza L. i Lucyny K., którzy w 2002 r. uznani zostali winnymi i otrzymali kary pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz kary



Pięć lat na chorobowym

Zaczaił się i zadał cios prosto w serce, uważa rodzina Wielkanocna zbrodnia

Andrzej D. (50 lat) zginął 11 kwietnia, w Niedzielę Wielkanocną, od ciosu nożem w serce, zadanego przez Jana C. (70 lat), jego bliskiego krewnego, we wsi Toczyłowo Łoś (gm. Zawady).

Prokuratura Okręgowa w Łomży oskarżyła Jana C. o zabójstwo z zamiarem bezpośrednim. Prokurator uwzględnił przy tym, po zasięgnięciu opinii biegłych, że „w trakcie popełniania czynu Jan C. miał w znacznym stopniu zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem”. Innymi słowy, chciał zabić, ale do końca nie wiedział, co czyni. Jak ustalono w śledztwie, Andrzej D. 11 kwietnia rano odwiedził swojego wuja. Żona Jana C., która szła do sąsiadów, widziała go, jak zmierzał w kierunku ich domu. Twierdziła później, że próbowała go powstrzymać, mówiąc, że wuj jest pijany i awanturuje się, ale bez skutku. Po niedługim czasie żona Jana C. przez okno mieszkania sąsiadów zauważyła, że mąż wyszedł na drogę i zmierza w jej kierunku. Pobiegła mu naprzeciw i razem zniknęli w domu. Niecałą godzinę później Jan C. zjawił się u innych sąsiadów, gdzie poprosił o telefoniczne wezwanie pogotowia i policji. Twierdził, że uderzył nożem Andrzeja D., który krwawiąc, leży na jego podwórku. Ekipa ratownicza przyleciała śmigłowcem, ale Andrzej D. już nie żył. Stwierdzono tylko jeden cios nożem, zadany w okolice serca. Sekcja zwłok potwierdziła, że przebił on serce, powodując krwotok wewnętrzny, a w konsekwencji śmierć.

Według Jana C., wizyta siostrzeńca wielkanocnym porankiem nie ucieszyła go (byli obaj od dłuższego czasu skłócenia na tle spraw rodzinnych). Jednak usiedli do kielicha. Doszło wówczas do kłótni i Andrzej D. jakoby go zaatakował. Widząc, że siostrzeniec szykuje się do ataku, Jan C. chwycił ku-

chenny nóż i uderzył go w obronę własnej. To jedna z wersji wydarzeń. W innej wersji mówił, że w celu odstraszenia napastnika, ostrzegawczo machał nożem i niechący, przypadkiem, zadał cios. Prokurator nie dał wiary tym wyjaśnieniom, twierdząc, że mimo zamroczenia alkoholem (1,3 promila w wydychanym powietrzu), oskarżony dążył do zabójstwa. Świadczy o tym jeden, mierzony cios nożem w serce oraz fakt, że sprawca nie wezwał od razu pomocy, lecz najpierw naradzał się z żoną.

Na rozprawie, która rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym w Łomży, Jan C. obszernie opowiedział o przypadłościach zmarłego siostrzeńca, który jakoby po pijanemu zachowywał się agresywnie (miał wyrok za znęcanie się nad żoną) wobec najbliższej i dalszej rodziny. Powtórzył, że 11 kwietnia w swoim mieszkaniu użył noża i machał nim w obronę własnej, by odstraszyć pijanego napastnika (miał 3,1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Innego zdania jest rodzina zmarłego Andrzeja D. Jego żona, dzieci i dalsi krewni zgodnie stwierdzili przed sądem, że są przekonani, iż Jan C. z zaskoczenia zadał mu śmiertelny cios prosto w serce. Nastąpiło to jakoby w momencie, gdy Andrzej D. wchodził do jego mieszkania, gdyż jego zwłoki znaleziono na zewnątrz budynku (śmiertelnie ranny wytoczył się z mieszkania i upadł na ziemię). Uważają, że mężczyzna słusznego wzrostu i postury, jakim był Andrzej D., nie dałby się zabić w pijackiej zwadzie siedemdziesięciolatki. Sugestie rodziny Andrzeja D. idą jeszcze dalej: być może Jan C. czyhał na swoją żonę, która po scysji uciekła do sąsiadów, i Andrzej D. zginął przez pomyłkę. Wyrok w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie pod koniec października.

KAROL ZAREMBA

„Białe krawaty” w sądzie

Sześciu byłych szefów Banku Wschodniego odpowiada przed białostockim sądem za działanie na szkodę firmy. Zarzuty dotyczą przede wszystkim prowadzenia przynoszących straty operacji finansowych, jak inwestowanie w akcje upadających firm, zakupy niepotrzebnych nieruchomości, udzielanie ryzykownych kredytów. Trzech oskarżonych zdecydowało się poddać dobrowolnie karze pozbawienia wolności w zawieszeniu i grzywny, trzech nie przyznaje się do winy i w „normalnym” procesie grożą im kary do 10 lat więzienia.

Ostro!

Koniec pobłażliwości dla bandytów, obwieścił łomżyński sąd, wymierzając karę 3 lat pozbawienia wolności bez zawieszenia Danielowi W. (20 lat), który wiosną tego roku, grożąc nożem, obrabował z telefonu komórkowego ucznia gimnazjum. Wyrok nie jest prawomocny, ale dotąd w tego rodzaju sprawach sędziowie byli łagodniejsi. Danielowi W. grozi zresztą dłuższa odsiadka po prawdopodobnym odwieśzieniu wykonania kary dwóch lat więzienia, orzeczonej w ubiegłym roku za podobny czyn (choć bez grożenia nożem).

Taczka śmierci

W Wyszonkach Wypychach (gm. Klukowo) zapowiadała się miła niedzielna wizyta. Młoda (lat 23) pani gościła w domu swojego przyjaciela (lat 34) pod jego nieobecność dwóch panów. Pili, rozmawiali. Nagle w drzwiach pojawił się gospodarz. Najpierw doszło do sprzeczki, za chwilę wyciągnął mauzera i strzelił jednemu z gości (lat 47) prosto w głowę.

Pogodzeni wspólnym problemem, postanowili się go wspólnie pozbyć: włożyli zwłoki do taczki i wywieźli na pobliskie wysypisko śmieci, starannie je zakopując.

— Wszystko wydało się trzy dni później — mówi podinspektor Stanisław Leszczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Wysokiem Mazowieckiem. — Oboje zostali zatrzymani. Mężczyzna nie zaprzeczał faktom. Dawno nie mieliśmy na naszym terenie zbrodni w takich okolicznościach, czyli „z przyłożenia”, jak określa się w naszym żargonie.

Sprawca odpowie za zabójstwo oraz nielegalne posiadanie broni.

KONTAKTY



Niechciany recykling

Na budowę zakładu, przerabiającego opakowania z folii, nie zgadzają się mieszkańcy Sokół. Inwestor i władze gminy przekonują, że inwestycja nie jest szkodliwa dla otoczenia.

Wójt Sokół Józef Zajkowski zachęcił firmę RV Industrialist do budowy zakładu w dawnej bazie GS przy torach kolejowych, a więc na peryferiach miejscowości. W pierwszym etapie miała powstać linia technologiczna do recyklingu folii i opakowań typu PET oraz produkcji tzw. granulatu. W drugim etapie, w oparciu o granulaty, wytwarzano by nowe elementy z tworzyw sztucznych, jak akcesoria samochodowe, ławki ogrodowe itp. Firma mogłaby poddawać recyklingowi do 10 tys. ton folii rocznie. Bazą surowcową byłyby sztuczne tworzywa z selektywnej zbiórki odpadów, prowadzonej na terenie całego województwa podlaskiego. Zakład zatrudniłby nawet do 200 osób.

Plany te stały pod znakiem zaprzeczenia, bowiem mieszkańcy Sokół nie zgadzają się na lokalizację zakładu w swojej miejscowości. Odbiło się burzliwe spotkanie, na którym odrzucono argumenty inwestora, że recykling tworzyw sztucznych to nie spalarnia odpadów.

— Nie mogę działać wbrew mieszkańcom. Mam nadzieję, że jeszcze ich przekonamy do sprawy. Zaprośiliśmy przeciwników inwestycji do wspólnego obejrzenia podobnego zakładu, działającego w Nowogrodzie. Tam zakład zlokalizowany jest naprzeciwko Urzędu Miasta i Gminy, i nikomu nie przeszkadza, bowiem nie odprowadza do środowiska ani ścieków technologicznych, ani żadnych wycieków — mówi wójt Zajkowski. (MK)

Ludzie w Europie

Starosta Wojciech Kubrak i wicestarosta Zbigniew Sokołowski mieli okazję uczestniczyć w debacie pt. „Ludzie w Europie” z udziałem prezydentów Polski i Niemiec, dyplomatów, przedstawicieli największych niemieckich koncernów na zaproszenie zaprzyjaźnionego powiatu Dingolfing-Landau w Bawarii. W programie tygodniowego pobytu reprezentacji powiatu łomżyńskiego znalazły się także prezentacja zasad funkcjonowania starostwa (w tym niemieckiego sposobu rejestracji pojazdów, sposobu dzielenia finansów), zwiedzanie Instytutu dla Głuchych w Straubingu, Szkoły Specjalnej w Dingolfing i Szpitala Powiatowego w Landau, gospodarstwa agroturystycznego w Elsberg, fabryki bmw w Dingolfing, fabryki mebli WEKO w Pfarikirchen, firmy Einhell w Landau, produkującej narzędzia oraz wyposażenie dla ogrodu i domu, zwiedzanie zabytków w gminie Marklkofen, tradycyjne spotkania z przedsiębiorcami. Była wycieczka statkiem po jeziorze Królewskim i poznanie podziemnych chłodziń kopalni soli w Berchtesgarden.

W roku 2005 w powiecie łomżyńskim gościć będą niemieccy turyści (przyjadą poznać miejsca pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce) oraz przedstawiciele samorządu powiatu Dingolfing-Landau ze starostą Heinrichem Trapem. Uzgodniony został również program obchodów 530. rocznicy zaślubin króla dolnobawarskiego Jerzego Bogatego z Jadwigą, córką króla Kazimierza Jagiellończyka, na którą zaproszona została delegacja powiatu łomżyńskiego.

Przeciw oszustom za granicą

Program pod nazwą „Twoje życie — twój wybór” zainauguruje w czwartek, 21 października 2004 roku, policja Podlaskiego. Celem jest uświadomienie młodzieży zagrożeń, związanych z podjęciem pracy za granicą oraz przestępczą działalnością pośredników na tym rynku.

W ostatnim czasie znacznie wzrosła ilość ofert legalnej pracy za granicą, co sprzyja aktywności nieuczciwych pośredników, zarówno osób, jak i firm. Potwierdza to również wzrost przestępstw kryminalnych, których ofiarami są młodzi ludzie. Poważnym problemem jest również handel w celu prostytucji.

W policyjnym programie profilaktycznym uczestniczyć będą uczniowie szkół ponadgimnazjalnych w całym Podlaskiem. Funkcjonariusze powiedzą, gdzie i jak sprawdzić uczciwość pośrednika, a także jak radzić sobie w trudnej sytuacji za granicą.

CHCESZ OSIĄGNĄĆ WIĘKSZĄ SPRZEDAŻ W SWOJEJ PLACÓWCE HANDLOWEJ — PRZYŁĄCZ SIĘ DO SIECI SKLEPÓW ZIELONY MARKET

Oferujemy naszym partnerom pełną gamę asortymentową towarów spożywczo-przemysłowych w bardzo atrakcyjnych cenach oraz pełną opiekę marketingową. Instalujemy nowoczesny program komputerowy oraz przeprowadzamy modernizację placówki. Dofinansujemy i zapatrzmy w niezbędne urządzenia wg indywidualnych potrzeb.

Centrala sieci Zielony Market tel. (029) 769-34-92
e-mail: zmcentrala@aviweb.com.pl

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

Jak świat światem, a Polska Polską, tego jeszcze nie było! Brakuje funduszy na kontynuację budowy Świątyni Opatrzności Bożej. I to w sytuacji, gdy dochód narodowy rośnie jak oszalała, a obywatele pławią się w dobrobycie.

A przecież jest to najbardziej w tej chwili niezbędna dla kraju inwestycja. To od niej zależy prestiż państwa i stołecznego miasta Warszawy. Jeżeli budowa stanie, chyba trzeba będzie przenieść stolicę do Lichenia.

Cała nadzieja w tym, że Sejm, a zwłaszcza znany ze swej pobożności SLD, jednogłośnie poprze propozycję posła PiS Marcina Libickiego, aby Skarb Państwa wspomógł doraźnie budowę 20 mln złotych. Nie trzeba będzie chyba nikomu tłumaczyć, że dalsze kilkaset milionów powinno być zagwarantowane w budżecie na przyszły rok.

Jeżeli obywatele są tak zwyrodniali, że sami nie dają datków na ten szczytny cel, trzeba im wyrwać pieniądze drogą pośrednią. Najwyżej obniżyć się renty i emerytury. Bo przecież to przede wszystkim w interesie stojących nad grobem emerytów i rencistów leży, by zadbać o to, żeby mieli gdzie wymodlić sobie szczęście wiekuiste.

To, że obok wznoszonej świątyni stoją już dwa kościoły, nie

jest żadnym argumentem. Przecież każda nowa świątynia to miłowy krok na drodze walki z bezrobociem. To kolejne miejsca pracy dla proboszczów, wikariuszy, organistów, handlarzy i producentów dewocjonalików, jak też wielu innych zawodów, niezbędnych dla podtrzymania dalszego, żywiołowego rozwoju polskiej gospodarki. To wreszcie sztandarowe centra walki z gnębiącą nasz naród plagą demoralizacji, rozmaitymi homoseksuali-

zmami, rozpustą, prezerwatywami, innymi Michnikami i śp. Miłozem pospołu z Kuroniem.

Prymas Józef Glemp nie kłamał, głosząc, że kościół sam sfinansuje budowę. Bo przecież Kościół to nie tylko ubodzy księża i biskupi, lecz całe, bogate katolickie społeczeństwo.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że wszystek lud pracujący polskich miast i wsi przyjmie z ra-

Pomożecie? Pomożemy?



dością każdą propozycję zwiększenia podatków i innych dodatkowych obciążeń finansowych, z domiarami dla ociągających się z daniem na tacę włącznie, byle tylko jak najszybciej zakończyć tak niezbędną, prestiżową inwestycję. Ku chwale naszego Narodu, podziwie i zazdrości całej Europy.

WIESŁAW WENDERLICH

spiecia

21

Czwarte miejsce w Polsce zajęli mieszkańcy Podlaskiego w rankingu częstotliwości korzystania z agencji towarzyskich. Nasz region wyprzedziło jedynie Opolskie, Zachodniopomorskie i Wielkopolskie. Badanie przygotowane przez seksuologa profesora Zbigniewa Izdebskiego przeprowadził OBOP na próbie 3 tysięcy mężczyzn. Zainteresowanie płatnym seksem zadeklarowali w Podlaskiem przede wszystkim mieszkańcy wsi i małych miasteczek. Przynajmniej nie wszystko im wisi.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Łomży dała najmłodszym plany lekcji, na których wypisała też zajęcia „w-f na dworcu”. Nic więc dziwnego, że z języka polskiego fatalne wyniki przyniosło przeprowadzone przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną badanie uczniów, przygotowujących się do tzw. nowej matury w przyszłym roku. Aż 60 procent z prawie 600 licealistów z 8 szkół nie zdałoby egzaminu z języka ojczystego. Nauczyciele nie gęsi i swój język mają.

Za sprawą podlaskich posłów wraca pod dyskusję problem organizacji sądownictwa w regionie. Poseł Mieczysław Czerniawski (dawnej SLD z Łomży, obecnie niezrzeszony) rozpoczął zabiegi o powrót Sądu Rejonowego w Grajewie do okręgu łomżyńskiego. Sprzeciwia się poseł Jan Zaworski (SLD) z Suwałk, obawiając się, że może to spowodować likwidację Sądu Okręgowego w Suwałkach, w którego jurysdykcji pozostałyby jedynie sądy rejonowe w Augustowie i Suwałkach (choć od niedawna istnieje także sąd w Sejnie). Znak to, że zbliża się wiosenna kampania wyborcza do Sejmu.



Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET 30%

Promocja pilarek



HQV 345 **

moc 3,0 KM

~~1959 zł~~

1679 zł

HQV 136 *

moc 2,2 KM

~~1239 zł~~

999 zł

* od 06.09. do 06.11.2004

** od 18.10. do 18.12.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

Państwowa Wyższa Szkola Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

rozpoczyna zajęcia
w semestrze zimowym
na studiach zaocznych
na kierunkach:

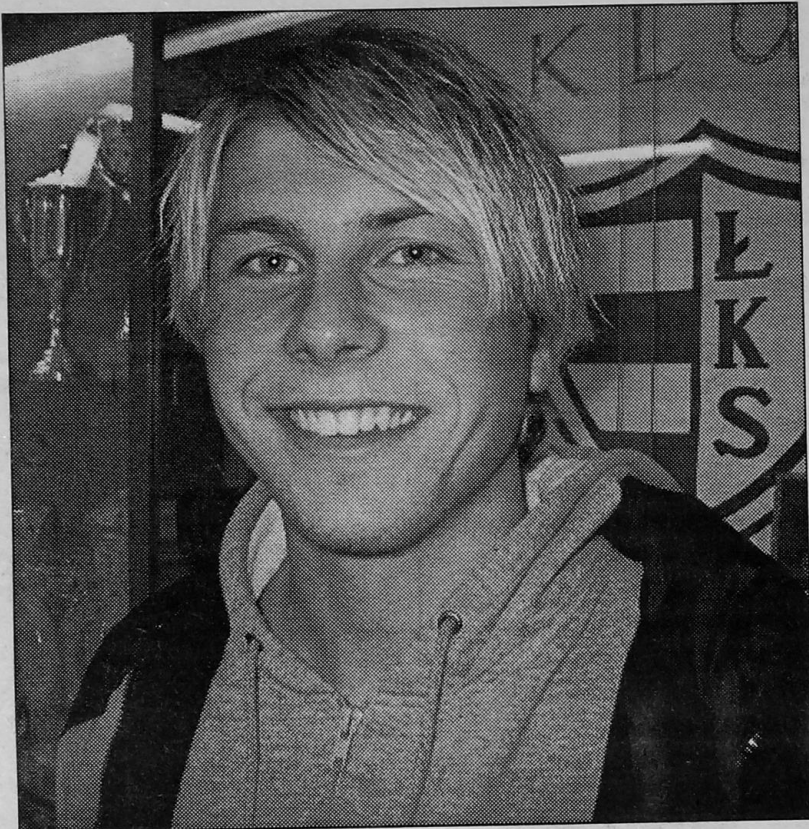
- Informatyka
- Zarządzanie i marketing

Dokumenty na kierunek
Zarządzanie i Marketing
w dalszym ciągu przyjmuje
Dziekanat PWSIP:

Łomża, ul. Poznańska 141A,
I piętro, tel. (086) 212-53-59

KONTAKTY





Publiczność dodaje skrzydeł

Z RAFAŁEM BOGUSKIM, napastnikiem trzecioligowego zespołu Łomżyńskiego Klubu Sportowego, „królem strzelców” w tym sezonie, rozmawia Maria Kaczyńska

— Kibice oceniają każdy mecz po ilości i jakości strzelonych goli. Trochę narzekają, że strzelacie ich za mało. W końcówce rundy jesiennej Pan ma na koncie pięć bramek i jest to najlepszy wynik w drużynie.

— Pod względem liczby strzelonych goli kibiców nigdy nie można zadowolić. Zawsze chcieliby więcej. To zrozumiałe. Postaramy się ich bardziej ucieszyć.

— Jak Pan ocenia własne umiejętności strzeleckie?

— Brakuje mi opanowania, zimnej krwi. Dochodzę do sytuacji strzeleckich, ale nie potrafię ich w pełni wykorzystać. Dobry napastnik powinien instynktownie wiedzieć, kiedy i w którym miejscu w danym momencie być pod bramką rywala. To piłka

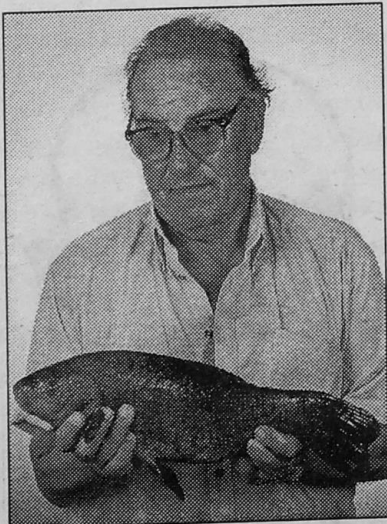
powinna go szukać, a nie on piłki. Staram się zdobyć takie umiejętności.

— Jak kibice odbierają sukcesy swojej drużyny?

— Są zadowoleni, dopingują nas. Zwłaszcza szalikowcy tworzą fajną atmosferę na meczach. Ale z drugiej strony publiczności na meczach nie przybywa w porównaniu z rozgrywkami czwartej ligi. Szkoda. Mnie się marzy pełny stadion. Jak nie ma publiczności, człowiek wychodzi, żeby „odpękać” mecz. Publiczność dodaje skrzydeł, sprawia, że znajduje się w sobie więcej sił, daje się z siebie wszystko. To dopiero jest prawdziwa satysfakcja dla piłkarza.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Rafał Boguski jest wychowankiem ŁKS. Rozpoczął treningi pięć lat temu w zespole juniorów. Utalentowany, ambitny i pracowity. Trener Tadeusz Gaszyński widzi w nim przyszłość Klubu



WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2004

Lin z „Bobrów”

Od dwóch miesięcy wędkowałem na starorzeczcu „Bobry”. Łowiłem liny, ale nie takie, jaki trafił się tego dnia. Choć branie na groch nastąpiło dopiero po półtorej godziny moczenia kija, tym razem wyholowałem lina długości 45 cm i wadze 1,65 kg.

LEON KUŹNICKI
Łomża

Złowiłeś dużą rybę?
Zgłoś do konkursu „Kontaktów”

O PUCHAR „KONTAKTÓW”

Dwójka... na piątkę!

W rozegranym w Łomży VI Turnieju o Puchar redakcji „Kontaktów” po raz pierwszy triumfowała Dwójka (trener Zygmunt Cichocki). Poprzednio dwukrotnie zwyciężały Orliki Łomża i trzykrotnie zespoły ostrołęckie: LUKS Czewin, Korona i Diament Ostrołęka. Turniej rozegrany został w łomżyńskim gronie (awizowany wcześniej zespół KC Nur nie przyjechał). Dwójka odniosła komplet zwycięstw, chociaż w decydującym o ostatecznej kolejności meczu z Orlikami sędzia uznał gola, którego nie było (gorące protesty przegranych na nic się zdały). W tym dramatycznym meczu najlepszy zawodnik Orlików nie wykorzystał rzutu karnego.

Końcowa klasyfikacja:

1. Dwójka 9 10:3 — Orliki 2:1 Przemysław Krajewski, Karol Wysocki, Daniel Skowron

- Czarni 2:1 Krajewski, Wysoczek, Tomasz Tyborowski;
- Czwórka 6:1 Krajewski — 3, Piotr Jankowski — 2, Wysoczek, Sebastian Konopka
- 2. Orliki 6 11: 3 — Czarni 4:1 Skowron, Adam Świątekowski — 2, Dominik Skaradziński
- Czwórka 6:0 Skowron — 3, Świątekowski — 2, Paweł Charszłak
- 3. Czarni 3 6:6 — Czwórka 4:0 Skaradziński
- 4. Czwórka 0 1:16 (na słabszą postawę drużyny niewątpliwie wpływ miał fakt, że nie wystąpiła w najsilniejszym składzie).

Zwycięzcy uhonorowani zostali pucharem, wręczonym przez red. Gabrielę Szczęsną, drużyny dyplomami, a najlepsi zawodnicy nagrodami książkowymi. Królem strzelców został Daniel Skowron (6 goli).



Śmierć siatkarzy

W niedzielnym wypadku samochodowym w Garbowie (woj. lubelskie) zginął siatkarz Avii Świdnik Łukasz Jaloza (19 lat) z Hajnówki. Jego dwa lata starszy brat Dariusz jest ciężko ranny. Obaj karierę sportową zaczęli w Moderatorze Hajnówka.

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej

96-21
218-10-26
0800-400-400

96 21
ŁOMŻA

REKLAMA



KONTAKTY

POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3

wykonuje badania techniczne pojazdów

SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY

PO WYPADKACH DROGOWYCH

Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ

pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26

ZAPRASZAMY

f. 4653



**SERWIS
CHROSTOWSKI**

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu baka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek 7.00-18.00
sobota 7-16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskooprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 5450



**Weź całą,
zapłać za pół**



Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.

Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

fak. 5454

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
-491-522

47-0

FIAT UNO 0,9 (2002r) 5-drzwiowy,
serwisowany na gwarancji, 16 tys zł.
0604-953-297

5590-00

SPRZEDAM OPEL Kadett 1.6
(1991r), stan dobry, 218-14-42

5699

MALUCH (1997r), 2120-118

5717

BMW 730, 3L+ gaz 1989r., stan bdb,
cena 15.000-PLN, tel. 607-639-538

5720

SPRZEDAM SKODA 120L, gaz, po
remoncie, fotele recaro, 1988r; 0-606-
-965-092

5723

ESCORT KOMBI 1991 1.6, gaz;
b.zadbany czerwony, 216-23-50 9.00-
-17.00, 608-35-65-49

5727

HONDA CIVIC (VTEC) 1996r., 216-
20-69, 0-604-868-265

5748

AUDI 80 1988r 1.6 TD, cena 7.500
tel.0-607-577-679

5740

AUDI B4 2.0E (1994r.) i z (1991r),
stan bdb. z Niemiec 509-184-469

5739

PEUGEOT 206 1,1 1999r., bezwypad-
kowy, salonowy cena 21.000, 0606-
-729-606

5745

KUPIĘ STARE samochody tel. 509-
-390-656

5758

VW - GOLF 1.6 TD 1991r. 0509-167-
-918

5764

POLONEZ CARO tel. 0601-952-655,
(086) 216-40-73 po 18.00, cena do
uzgodnienia

5765

OPEL OMEGA Kombi tanio tel. 506-
-784-890

5771

TANIO SKODA Favorit 135L 1991r.
661-444-571

5780

SPRZEDAM TOYOTA Yaris 1.0
(1999) 0-606-688-693

5782

POLONEZ 88 + gaz 2140-191

5783

SPRZEDAM OPLA Vectrę (1991) 1.6
+ gaz, szary metalik, stan bdb. 0-694-
-500-092

5786

VW GOLF (1990) 1.8, granatowy, gaz
0-507-302-903

5788

POLONEZ (1996r) gaz (086) 278-
-35-95

5790

SPRZEDAM POLONEZA Trucka '95
z gazem tel. 601-329-221

5791

JUNAK M 10 Choppez 1965, dużo
chromu cena 3.700 telefon 696-493-
-578, 278-51-39

5798

126 p (1995r) tel. 218-80-86

ramka 5351

FORD FIESTA 1.3 + gaz 1992r. 692-
-411-577

5803

AUDI A4 1.9 TDI 12.1998r., (086)
2183-013 po 18.00 603-372-837

5804

SPRZEDAM AUDI 1991r. tel. 219-
-48-23

5806

SPRZEDAM '99 RENAULT KAN-
GOO 1,9 D, bezwypadkowy, kol. bia-
ły, dwuosobowy, blaszak, cena 18 500
tys. zł +VAT, tel.215 66 84 kom.0 694
488 199

5826

SPRZEDAM '00 RENAULT KAN-
GOO 1,9 D bezwypadkowy, kol.bia-
ły, dwuosobowy, blaszak, wspom. ce-
na 20 500 tys. zł+ VAT, tel.215 66 84
kom.0 694 488 199

5826

SPRZEDAM-2 szt. '01 OPEL CORSA
"C" 1,0 KAT., bezwypadkowy, homo-
logacja, kol. biały, 3-drzwiowy, airbag,
cena 18 900 tys. zł +VAT, tel.215 66
84 kom.0 694 488 199

5826

CINQUECENTO 900 z gazem, (086)
218-33-17

5812

OPEL VECTRA 2.0 DI (2000r), boga-
te wyposażenie, stan bdb, garażowa-
ny, (086)215-34-67, 0-503-045-743

5814

DEAWOO ESPERO 1.8 zielony meta-
lik (1996r), pełne wyposażenie, spro-
wadzony, 0-607-629-045

5816

FIAT 126p elegant (1997r), stan bdb,
217-49-03, 0-698-334-753

5817

OPEL ASTRA combi 1.6GL - sprze-
dam, 0-608-279-880

5823

SEAT CORDOBA 1.6 (2000 rok), rej.
2001, 54 tys. km, I właściciel, salono-
wa, tel. 0-604-420-420

fak/margo

SEAT TOLEDO 1.8 16V (1992r),
BMW 318 1.8 (1989r) combi, Astra
(1992r) 1.6, Golf II (1991r) sprowa-
dzony, 0-506-503-371

5831

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu

**prokuratorowi
SŁAWOMIROWI MAŁACHOWSKIEMU**

z powodu śmierci

TATY

składa

Prokurator Okręgowy wraz z prokuratorami
i pracownikami prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 5825



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWA, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie 9.00-17.00
BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

GABINET GINEKOLOGICZNY, Dr Oleszczuk, 8.00-10.00, WP 161

WYKONYWANIE PROTEZ dentystycznych, ul. Wyszyńskiego 2/13, 218-01-92

Lek. BARBARA OLSZEWSKA endokrynolog, choroby tarczycy, otyłość. Łomża, ul. Senatorska 48, wtorek po 15.00, tel. 216-24-59

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

ENDOKRYNOLOG

dr hab. Janusz Myśliwiec
przyjmuje w Eskulapie:
Łomża, Al. Piłsudskiego 82
Czwartki
godz. 16.00-18.00
Rejestracja telefoniczna:
215-27-40

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

STACJA PALIW „MAG” Kupiski Stare oferuje olej opałowy i olej napędowy z dowozem tel. (86) 473-23-96, tel/fax (86) 217-93-33

DREWNO OPAŁOWE-kominkowe, 0606-119-548.

GOSPODARSTWO 10,40 ha, Gielczyn / Łomży Spokojna 60.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z budynkami w Rogienicach Wielkich 279-18-41

SPRZEDAŻ KUR niosek, 5zł/ szt; Pniewo k/ Łomży tel. 219-48-32, 219-48-39

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w belach (029) 644-78-16

DREWNO OPAŁOWE 2160-010, 0608-412-919

SPRZEDAM ZIEMIĘ 3,18ha, okolic Jeziora, 0-602-718-366

KWOTĘ MLECZNĄ 21 tys. kg, (086) 217-90-32

WITRYNĘ, LADE chłodniczą (086) 47-38-176 po 17.00

KWOTĘ MLECZNĄ 20,5 tys. kg 219-61-79

AKORDEON HOHNER 217-51-95

ZAMRAŻARKI PRZESZKLONE sprzedam 2160-921

SPRZEDAM KAMIENIE 216-07-09

KWOTĘ MLECZNĄ OSM Piątnica tel. 219-49-54

KWOTĘ MLECZNĄ sprzedam 214-11-48

ŁÓDŹ ŚLIZGOWĄ + dwa silniki wicher, 0-600-99-84-46

DREWNO OPAŁOWE suche z dowozem bal olcha suchy. 0-600-120-771

MASZYNY DO WYPIEKU wafli suchych i urządzenia do wyrobu wafli przekładanych 2160-499, 0-698-648-511

NAJTAŃSZE KOTŁY C.O. na drewno, trocinę miał, węgiel, gaz drzewny - największy wybór - montaż, fachowe doradztwo „Jumirpol” Łomża, ul. Nowogrodzka 118 tel. 216-74-29

MATY POD bydło (086) 477-10-27

MŁODE ŚWIERKI, 0-506-813-806

JAŁÓWKI, 0-506-813-806

M-5, 218-01-30

SPRZEDAM CIĄGNIK 363P, tel. 2170-777

DZIAŁKI BUDOWLANE w Kupiskach Starych, 0-503-080-771

OPONY ZIMOWE Kleber 155/70, 13 CALI, 0-606-295-282

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

SKUP ZŁOMU Wizna zaprasza cena 40gr-50gr/kg, 0508-510-993.

KUPIĘ AUDI 80 1989-92, 505-964-270

ŻYTO (086) 2175-165

M-3, kawalerkę, 218-01-30

LOKALE

STANCJA PANOM, studentom, (086) 216-69-23.

LOKALE NA BIURA, 0608-266-118.

WYNAJME HALE, lokale, 0600-896-436

SPRZEDAM BUDYNEK 0600-896-436

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 I piętro ul. Ks. Janusza 12, tel. 604-608-296

KUPIĘ M-3 2189-771, 2188-832

ZAMIENIĘ M-4 na M-3, Ks. Janusza tel. 218-18-80

SPRZEDAM KAWALERKĘ 0-506-177-755

STANCJA UCZENNICZY - Ulica Piękna 47-38-597

DOM I BUDYNKI gospodarcze sprzedam lub wynajmę (086) 218-31-32, 0-692-724-863

SPRZEDAM M-4 604-261-629 po 18.00

DO WYNAJĘCIA lokale 1 p. centrum 0603-695-247

STANCJA (086) 2160-936



KONTAKTY

GARAŻ DO WYNAJĘCIA ul. Be-
ma (najwyższa kondygnacja)
2188-832

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym 0-504-101-766, (086)
218-98-59

SPRZEDAM TANIO mieszkanie
60,75m w Nowogrodzie tel. 217-
58-27

REMONTY MIESZKAŃ, domów
od A do Z, zabudowy poddaszy –
tanio, 2160-625, 0-505-233-964

LOKAL 0692-498-354

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0603-342-397

SPRZEDAM M-2 218-20-47

NAPRAWA: LODÓWKI, zamra-
żarki, pralki, 219-03-33

DO WYNAJĘCIA lokal 120 m² tel.
0-509-130-680

DO WYNAJĘCIA M-4 w Warsza-
wie, ul. Włodarzewska 0-693-416-
997, 473-54-86

STUDNIE 218-48-66; 0602-868-
891.

SPRZEDAM M-4 I p., centrum
Łomży, 218-20-44

USŁUGI KOPARKO-ładowarką
niemiecką wszelkiego rodzaju
z samochodem, 0-601-94-20-52,
(086) 216-33-34

SPRZEDAM M-4 + garaż 604-173-
-019

PODŁOGI, UKŁADANIE, cykli-
nowanie, 215-01-19, 0506-191-
-947.

WYNAJME POKÓJ (086) 271-
-73-80

BALUSTRADY, STAL nierdzew-
na, drewno egzotyczne, 216-48-
-63, 0602-680-118,

OFICYNĘ WYNAJME (086) 216-
-38-01

DO WYNAJĘCIA M-2 w Warsza-
wie i pokój w Łomży, 216-30-05
po 17

TYNKI AGREGATEM, 0502-418-
-315,

WYNAJME M-4, tel. 218-23-80

POSADZKI AGREGATEM, 0502-
-418-315.

STANCJA, 218-17-81

KREDYTY GOTÓWKOWE do
30.000; bez poręczycieli, Senator-
ska 1, 216-39-33, 0-603-778-025

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA,
216-48-39

SCHODY – produkcja, sprzedaż,
montaż, (087) 565 05 16, 0601
391 644

STUDNIE, 0-600-550-109,
(086) 218-59-91

KRYCIE DACHÓW, ciesielstwo,
materiały na dach VAT 7%,
(086) 218-58-93 po 19.00, 0-501-
-624-019

TYNKI TRADYCYJNE, suche tyn-
ki, szpachlowanie, wykończenia,
0-507-256-749

ŁÓŻKA ORAZ meble do sypialni
– stylizowane. Producent... omiń
handlowca zadzwoń! Tel. 0604-
-238-837 (086) 2191-452

USZCZELNIANIE OKIEN dREW-
nianych 0-501-204-329

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

KREISEL

- Tynki
- Zaprawy
- Kleje
- Gładzie
- Grunty
- Systemy dociepleń

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

PRANIE DYWANÓW tapicerek
0-501-204-329

REMONTY MIESZKAŃ 219-85-
-86, 0-880-194-897

REMONTY, WYKOŃCZENIA
mieszkań i domów, solidnie, re-
ferencje 506-539-888

SZPACHLOWANIE TYNKI agre-
gatem 508-690-286

REMONTY, WYKOŃCZENIA
wnętrz (086) 474-39-49, 0-504-
-865-246

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, cyklinowanie 216-
-62-88, 608-014-410

LAWETA – do wynajęcia, 0-608-
-279-880

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBO-
TA – Belgia, (085) 66-35-624.

NIEMCY 0-602-59-59-64,
(086) 218-83-95

HANOVER – BREMEN, każda
sobota, 215-76-25, 608-611-628

NIEMCY BUSEM, każda sobota,
powrót niedziela. 217-62-15, 608-
-778-708

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
ROLNICTWA I BUDOWNICTWA**

Kruszewo – Wypychy, 29 k. Sokół
tel. 274-15-30, tel./fax 274-14-55

- WYŚŁODKI BURACZANE 430 zł/t
- nawozy mineralne
- otręby, śruta pszena, sojowa
- materiały budowlane

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Najtaniej w regionie!**

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, (086) 216-93-98, 0603-534-
-666.

TRANSPORT – NIEMCY, 0600-
-564-429, 0174-803-64-45

TRANSPORT BUSEM do 3,5 t
(086) 215-75-61, 608-556-536

BUSEM POLSKA 3-XI. Hano-
wer Bruksela 218-30-88, 0-608-
-576-544

HANNOWER – 25.10.2004, 218-
-13-70

PRACA

MYJNIA – ZATRUDNIĘ 2188-
-030

ZATRUDNIMY OPERATORÓW
maszyn leśnych 502-597-137, 271-
-81-01

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Działki

Łomża od 1400 m² do 160 m²,
pod zabudowę przemysłową –
w cenie od 50.000 do 60.000 zł

DZIAŁKI

Piątnica – działka pod zabudowę:
pow. 3546 m², cena: 5 SD/m²,
i pow. 1230 m², cena 35 zł/m²

Domy

Łomża. Dom wolno stojący – 110 m²
na działce 447 m², cena 230. 00 zł

KONTAKTY

III



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

fab. 5480

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa zachodnia, tel. (071) 385-20-18

5491-0

PRZYJME FRYZJERKE (086) 216-27-58 (12.00 – 16.00), 0694-707-894

5747

ZATRUDNIĘ MŁODYCH i operatywnych (086) 216-44-18

5760

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE 0506-177-755

5768

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych 0602-297-492, (086) 278-25-56

5787-0

HANDLOWCA, SPRZEDAWCĘ w branży komputerowej „Vobis” 606-779-777

5799

„NEGRESKO” spółka z o.o. poszukuje kandydata na stanowisko prawnika. Wymagane: wykształcenie wyższe prawnicze. Chętnych proszę do składanie CV na adres: Łomża, ul. Nowogrodzka 151a. Kontakt tel. (086) 216-22-59

5811

PRZYJME DO PRACY – możliwość przekwalifikowania, 216-34-68

5813

ZATRUDNIMY STUDENTÓW zaocznych na stanowisko sprzedawcy, Łomża 8.00–16.00, 216-94-71

5815

POTRZEBNA OPIEKUNKA DO OSOBY starszej, 0-608-550-529

5820

NAUKA

MATEMATYKA, CHEMIA, fizyka, 216-62-94.

5523-0

ANGIELSKI KOREPETYCJE 218-05-85

5563-0

HISZPAŃSKI, Łomża, 0-600-225-525

5697-0

TANIO KOREPETYCJE z matematyki – studenta tel. 0-698-660-190, 2182-189

5759

SZUKAM NAUCZYCIELA j. polskiego tel. 218-21-89

5759

MATEMATYKA (086) 218-77-79, 0-603-84-74-63

5776-0

MATEMATYKA, 0-600-280-906

5830-0

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM AMSTAFY 216-50-32

5741

POSOKOWIEC BAWARSKI 2,5 lata 2172-650

5761

KLACZ OGIEREK 7500, 606-277-193

5762

BERNARDYNY (086) 215-75-13

5774

PEKIŃCZYKI SPRZEDAM 218-19-77

5795

SZNAUCER min. tel. 0-604-948-682

5829

INNE

ORGANIZUJEMY SYLWESTER Rampa & Vip, 600-949-996

5591-00

WRÓŻKA – tel. 216-68-97

5680-00

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl (086) 473-16-50

5684-0

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka” (086) 473-16-50

5684-0

PRZEJME LUB KUPIĘ zadłużoną spółkę 218-18-27

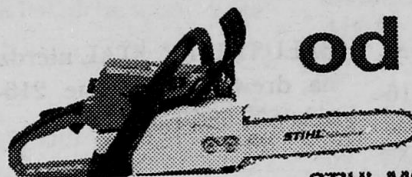
5736-0

UWAGA!! OFERUJE pomoc w legalnym wyjeździe do U.S.A. tel. 0-698-088-220

5752-0

PROMOCJA

od 1.639,-
sugerowana cena detaliczna



STIHL MS 230
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

w cenie
pilarki

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Czyżew - Strażacka 6, tel. 275 57 55; Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL**

fab. 5705

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

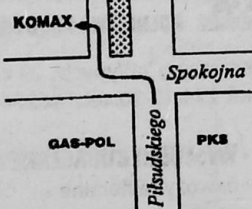
KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

5453



ŚWIAT
GLAZURY



ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

5455



KONTAKTY

Szczęka opada!

SEAT Cordoba 41 990 zł

ABS, dwie poduszki powietrzne,
wspomaganie kierownicy w standardzie.

Pakiet ubezpieczeń w cenie*

4 opony zimowe GRATIS

20 995 zł i dofinansowane raty na 3 lata
Volkswagen Bank Polska S.A., kredyt 50/50*

Szczegóły oferty w salonach.



IBIZA 39.990 zł



CORDOBA 41.990 zł



LEON 52.990 zł



TOLEDO 55.990 zł



ALTEA 62.990 zł



ALHAMBRA 94.990 zł



SEAT
auto emocji

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

MARGO AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

KONTAKTY

W INTERNECIE

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

*Dotyczy modeli: Cordoba, Toledo, Altea. Pozostałe modele, w tym Toledo Sprint, 50% wartości ubezpieczenia gratis. Wpłata własna 50%, reszta w ciągu trzech lat w promocyjnym oprocentowaniu 7,9%. Roczna rzeczywista stopa oprocentowania 8,2%.

REKLAMA



**SPONSOR
GŁÓWNY:**



Patronat medialny:

**Polskie
Radio
Białystok**
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

bab
97.5 FM

przegląd lotniczy
AVIATION REVUE



WSA
Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

Milatrans
www.milatrans.pl



**Spółem
PSS ŁOMŻA**

**WANDA I TADEUSZ
WAŁKUSCY**



**HOTEL
„BARANOWSKI”**



FARGO TEX
IMPORTER TKANIN OBICIOWYCH

PARTNER AGD RTV

LG Electronics Polska



**APTEKA
SĄSIEDZKA**



BGZ S.a.

**Hotel GROMADA
w Łomży**



MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE

Tylko do 30.11.2004 Wysokie RABATY
 oraz Specjalna oferta dla Rolników



1. Stawka 7% VAT obowiązuje przy zakupie okien zbiorczo z montażem, jako usługa wymiany stolarki.
2. Na sprzedaż okien bez montażu obowiązuje stawka 22 %VAT

- OKNA PVC ● OKNA OBOROWE ● STOLARKA ALUMINIOWA
- DRZWI ZEWN., WEWN. ● PARAPETY ● ŻALUZJE-ROLETY-MOSKITIERY

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
 Łomża St. Rynek 3 tel.086/ 215 10 79

DAJEMY CI WYBÓR.
 bo tak



już od 39 700 zł

NISSAN
 MICRA

www.nissan.com.pl

W sumie to proste. Kupujesz Micrę w promocyjnej cenie już od 39 700 zł. Musisz tylko zdecydować, co chcesz dostać w prezencie – opony zimowe czy radio CD. Znasz lepiej swoje potrzeby, więc dajemy Ci wybór. Bo tak.

Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Apteki Dbam o Zdrowie

Nazwa	Opis (dawka, rodzaj)	Cena
LEKI ZA 1 GROSZ		
Atossa	4 mg, 8 mg x 10 tabl	0,01
Beclazone EB	wszystkie dawki	0,01
Cromogen	aeroszol 5 mg/ daw x 200 doz	0,01
Flixotide	aeroszole, dyski, wszystkie dawki	0,01
Foradil	0,012 mg x 60 NOWA CENA!	0,01
Gabitril	wszystkie dawki	0,01
Gensulin	wszystkie dawki	0,01
Humulin M3, N, R	300 j/3 ml x 5	0,01
Lamitrin	tabl. 25 mg, 50 mg, 100 mg 30 szt	0,01
Madopar	HBS, wszystkie dawki	0,01
Megace	zawiesina doustna 40 mg/ml 240 ml	0,01
Miflonide	kaps. do inhalacji 0,2 mg, 0,4 mg x 60 szt.	0,01
Mixtard 20HM, 30HM, 40HM, 50HM	300 j/3 ml x 5	0,01
Paski do glukometrów	Accu - Chek Activ, Medisense Sensor Elektrodes	0,01
Pulmicort	wszystkie dawki	0,01
Sabril	500 mg x 100 tabl	0,01
Sandimmun Neoral	wszystkie dawki	0,01
Tilade mint	2 mg / daw x 112 doz	0,01
Topamax	wszystkie dawki	0,01
Trileptal	300 mg, 600 mg x 50 szt.	0,01
Zafiron	kaps. do inhalacji 0,2 mg 60 szt.	0,01
Zolafren	tabl. powł. 5 mg, 10 mg 30 szt.	0,01
NISKA CENA		
Accupro	tabl. 10 mg x 30	16,88
Accupro	tabl. 20 mg x 30	18,71
Amlozek	tabl. 5 mg x 30	8,90
Bisocard	tabl. 5 mg x 30	7,74
Diaprel MR	tabl. 35 mg x 60	15,79
Omnice	kaps. 0,4 mg x 30	43,92
Oxis	turbuhaler 9 mcg/dawkę 60 dawek	9,87
Preductal MR	35 mg x 60 tabl.	39,16
Prestarium	tabl. 4 mg x 30	14,88
Serevent	dysk 0,05 mg/dawkę x 60 dawek	7,89
Tertensif SR	tabl. 1,5 mg x30	8,88
Trusopt	2 % krople oczne	13,91
Tulip	tabl. powł. 10 mg x 30	9,59
Tulip	tabl. powł. 20 mg x 30	15,35
Zocor	tabl. 20 mg x 28	26,46

Wymienione leki są wydawane pod warunkiem przedstawienia ważnej recepty lekarskiej. Wyciąg z cennika - lista leków obowiązująca w Aptekach Dbam o Zdrowie. lista leków: Oferta ważna do 31.10.2004r.

- leki za 1 grosz
- niskie ceny
- atrakcyjne upominki

Odwiedź jedną z naszych aptek oznaczoną znakiem.

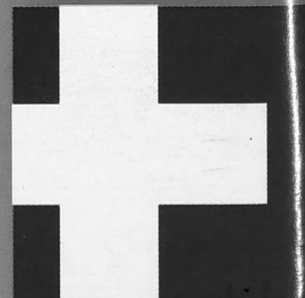
Łomża

Apteka ul. Bema 33
 Apteka ul. Dmowskiego 1C
 Apteka ul. Księżnej Anny 2
 Apteka ul. Moniuszki 14
 Apteka ul. Polowa 45
 Apteka ul. Rządowa 2
 Apteka ul. Sikorskiego 126 D
 Apteka ul. Stary Rynek 20

Wysokie Mazowieckie

Apteka ul. Długa 25
 Apteka ul. Ludowa 54
Zambrów
 Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3
 Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42
 Apteka ul. Białostocka 24
 Apteka ul. Fabryczna 1
 Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
 możesz zaufać

Honorujemy karty rabatowe innych aptek.

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl